

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika l. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-
dził Najwyższym postanowieniem z dnia 10
lipca b. r. zamianować najmiłościwiej se-
kretarza nadwornego, Wojciecha Jawor-
skiego, dyrektorem rachunkowym w c. k.
Najwyższej Izbie obrachunkowej.

Pan Namiestnik przeniósł koncepcję
Namiestnictwa, Stanisława Łukasze-
wskiego, z Limanowej do Buczacza.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 lipca.

Głośny przez czas krótki w całym
świecie, potem rychło zapomniany, — w ob-
cześnie, jako wygnaniec, legł do snu wie-
cznego ostatni prezydent Transwaalu, Paweł
Krüger. Z nazwiskiem jego łączy się ściśle
wojenna epopeja Boerów, romantyczny re-
leks dzielności i poświęcenia na tle epoki,
która stanowczo zerwała z romantyzmem.
Dusza tej epopei był właśnie Krüger. „Oom
Paul“ (Wuj Paweł), jak go popularnie zwa-
no, oddał się całą duszą na usługi kraju,
gdzie cywilizacja jedną tylko stanęła stopą
i gdzie same już warunki naturalne zmu-
szają człowieka do życia prawie pierwotne-
go. On to podtrzymywał w Boerach przekon-
anie, że prawo Boskie i ludzkie sprzeciwia
się jarzemu narzuconemu im przez Anglię.
On z dyplomatyczną prawdziwie zręcznością
umiał przez długie czasy ukrywać przed An-
glią nożnicę nurtującą wśród mieszkańców
Transwaalu i wyszukać tej jej nieświadomości na

korzyść ruchu narodowego. W zupełnej tajemnicy przygotowywał materiał zapalny, a gdy sądził, że wszystko należy już przy-
sposobione, nie wahał się puszczeniem iskry
wznicięciem pożogi wojennej.

Gdyby pomysłny skutek uwieńczył był
to przedsięwzięcie, zająłby Krüger w dzie-
jach Transwaalu pierwsze miejsce, a w dzie-
jach naszej doby należałby niezawodnie do
najosobliwszych postaci. Ale Krüger przeli-
czył się. Ani dzielność Jouberta, Croniego,
Deveta i innych wodzów boerskich, ani sprzy-
jająca zuchwałej imprezie natura kraju
nie zdołały skutecznie stawili czoła potęgze
W. Brytanii i Transwaal utracił nawet po-
zory tej niepodległości, które posiadał przed
wojną.

Że — podeszły zresztą w wieku — Krü-
ger ciosu tego nie mógł długo przeżyć, la-
two było przewidzieć. Ugodziła go Opatrzność
w samo serce. Patrzył na ruinę w miejscu
wymarzonej gmachów swobody i kto wie,
żali nie czynił sobie w skrytości serca wy-
rzutów, iż przyczynił się do katastrofy przez
wywołanie wojny. Wygnanie było dlań może
dobrodziejstwem: cierpiałby niezawodnie je-
szcze dotkliwiej, patrząc własnymi oczyma
na dzieło zniszczenia. Tułał się więc po Eu-
ropie, aż w końcu na słonecznym jej Połu-
dniu ukrył się w zaciszu i gwałtownie. De-
pesze mówią o śmierci prawie nagłej. bo po
dwóch dniach ledwie choroby; w rzeczywisto-
ści jednak był to tylko koniec tego pro-
cesu zamierania, który rozpoczął się w są-
dziwym tułaczku z chwilą upadku ojczyzny.

A oto garść szczegółów z jego żywota:
Był prezydent Rzeczypospolitej południowo-
afrykańskiej, Stefan Jan Paweł Krüger, urod-
ził się dnia 10 października 1825 roku w
okręgu Colesberg w Kolonii Przylądkowej.

Jako dwunastoletni chłopiec, wraz z
rodzicami, którzy przyłączyli się do pierw-
szej emigracji boerskiej do Natalu, opuścił
rodzinną miejscowość. Później przebywał w
Oranje, a wreszcie osiadł na stałe w Trans-
waalu. Już w szesnastym roku życia otrzy-
mał Krüger stanowisko zastępcy „veldkor-
neta“, a niebawem awansował na „veldkor-

neta“ i odtąd cały swój żywot spędził na
usługach nowej ojczyzny, bądź na urzędach
obywatelskich, bądź wojskowych. Podczas
angielskiej aneksji był wiceprezydentem
republik.

Gdy w r. 1880 rozpoczęły się powsta-
nia przeciw Anglikom, Krüger stał się du-
szą oporu. W r. 1883, 1888, 1893 i 1898
był wybierany stałe prezydentem rzeczy-
pospolitej transwaalskiej. Za jego rządów i dzięki
jego inicjatywie, powstały w Transwaalu
pierwsze linie kolejowe. Przez zaprowadze-
nie odpowiednich ustaw, wzbogacił on skar-
b państwa, należytem wyszkoleniem pół zło-
tośnych Witwatersrand. Po wielu układach
z rządem angielskim, udało mu się w r. 1895
uzyskać protektorat republiki nad krainą
Swasi. Z cesarstwem niemieckim, z którym
pozostawał w przyjaznych stosunkach, zawarł
traktaty handlowe, stanowiące jednak odmó-
wił udziału w południowo-afrykańskim zwią-
zku celnym. Pomimo gwałtownych nalegań
części cudzoziemców angielskich *ouillanderów*
w Johannesburgu, o polityczne równo-
prawienie z Boerami, trwał wiernie przy
dawnym prawodawstwie Transwaalu. Gdy wsku-
tek tego z końcem r. 1895 wybuchnęło po-
wstanie mieszkańców Johannesburga, poko-
nał je szybko i energicznie, a z początkiem
stycznia 1896 wystąpił zbrojnie przeciw na-
padowi oddziałów t. z. Chartered Company
pod wodzą Jamesona. Dowodem jego poli-
tycznej roztropności było, że pokonawszy na-
jeźdźców, wydał rządowi angielskiemu Jame-
sona i innych oficerów angielskich, ułaska-
wił zaś przywódców powstania w Johannes-
burgu. Przy obiorze prezydenta w lutym r.
1898, otrzymał mandat na dalsze pięć lat
ogromną większością głosów.

Dalsze losy Rzeczypospolitej południo-
wo-afrykańskiej i związane z niemi losy
zmarłego prezydenta są dotąd w świeżej
pamięci wszystkich. Wiadomo, że Krüger je-
szcze przed końcem wojny opuścił południo-
wą Afrykę i udał się w podróż po Euro-
pie w nadziei, że spowoduje interwencję
którego z mocarstw. Przyjmowany entuzya-
stycznie we Francji, gdzie wyładował w

Marsylii, pukał daremnie do bram pałacu
cesarskiego w Berlinie... Wreszcie znalazł
gościenny przytułek w Holandji, gdzie za-
równo ludność, jak i sfery najwyższe, oka-
zywały mu najszczerzą zyczliwość i współ-
czucie.

Ostatnie czasy spędził w Szwajcaryi
i tam też śmierć go dopadła.

Na dzieje Transwaalu rzucił Paweł
Krüger krwawą plamę, ale krew tej plamy
spłynęła w pierwszym rządzie z jego wła-
snego serca.

Reforma sądownictwa przestępstw politycznych w Rosji.

Prawit. Wiestnik ogłasza rozporządze-
nie, wedle którego przestępstwa polityczne
mają być odtąd rozstrzygane nie administra-
cyjnie, lecz sądownie. Mianowicie przestęp-
stwa polityczne, po przeprowadzeniu śledz-
twa przez żandarmerję, policję (wyższą),
lub prokuraturę, podlegają będą kompeten-
cyi Izb sądowych, które sędzić będą w tych
razach albo same, to jest w komplecie trzech
sędziów z prokuratorem, albo też z udziałem
przedstawicieli stanów (to znaczy marszałka,
szlachty, wójta gminy i t. p.). Sprawy poli-
tyczne sądownie będą reguły przy drzwiach
zamkniętych, niektóre zaś lżejsze sądownie
być mogą i jawnie, jeżeli Izba sądowa tak
zadecduje. — W ważniejszych wypadkach
sprawy polityczne podlegają będą jurysdyk-
cyi osobnego wydziału senatu, w wyjątko-
wych zaś najważniejszych sędzić je będzie
osobny wyższy trybunał, ustanawiany w miarę
potrzeby.

W Królestwie Polskiem, gdzie niema
reprezentacyi stanów, sędzić będzie poli-
tycznych przestępców sama Izba sądowa
przy zamkniętych drzwiach, o ile oczywiście
sprawa nie zostanie przeniesioną do Peters-
burga i przekazaną senatowi lub trybunałowi
wyższemu.

LISTY BERLIŃSKIE.

(Instruktor Japończyków. — Wspomnienia ge-
nerała Meckla. — Strategik kompozytorom. —
Nowy Eljasz. — Właściciel „Zion City“ w Ber-
linie. — Sylwetki z kongresu kobiet. — Susan
B. Anthony. — Mrs. Smith-Horn. — Mrs. Chap-
man Catt. — Lady Aberdeen. — Księżna Hal-
rié Ben-Aiad. — Cośkolwiek o białych nie-
wolnikach.)

(Dokończenie).

Arystokratyczną ozdobą ligi kobiecej
jest lady Ishbel Aberdeen, przez lat pięć
prezydentką jej, obecnie zastępczynią prezy-
denta. Będąc małżonką znanego liberalnego
człowieka, miała sposobność na wybitnych
stanowiskach działać w kierunku przekonania
swoich. Gdy małżonek jej w roku 1886 zo-
stał wicekrólem Irlandji, dbała o to, by w
zobowiązaniach tym kraju kobiety znalazły zar-
obek popłatny. W Kanadzie, gdzie lord Aber-
deen był gubernatorem od roku 1894 do
1899, zajmowała się instytucjami wycho-
wawczymi dla kobiet i występowała dziel-
nie w obronie idei emancypacyjnej. Za liczne
prace literackie w zakresie sprawy kobiecej
otrzymała tytuł doktorski od Queens Uni-
wersity w Kingston. Mowę inauguracyjną
wygłosiła we Wszechnicy chicagoskiej. Lady
Aberdeen uchodzi za najlepszą między ko-
bietami znawczynią zwyczajów parlamen-
tarnych.

Sława najtejszej mowczyni cieszy się —
murzynka. Jest to mrs. Church-Terrel, prze-

wodnicząca Stowarzyszenia dla podniesienia
czarnych kobiet. Mówiła ona na kongresie
o tych córkach niewolnic, na których spo-
czywa jeszcze cały ciężar tradycyjnej po-
gardy. Mimo niepospolitej w istocie wymo-
wy, nie zdołała ona jednak zainteresować pu-
bliczności tak, jak pewna Turczynka która
wygłosiła odezwy o białych niewolnicach.

Boć też zajmującą była i prelegentka
i przedmiot przez nią obrany. Księżna Harihé
Ben-Aiad, bliska krewna sułtana, znana
z postępowego swego kierunku i dążeń eman-
cypacyjnych, jest kobietą młodą jeszcze, przy-
stojną, o wysmukłej, arystokratycznej postaci
i wielkich, ciemnych oczach. Strój jej o tyle
jest oryginalny, że na elegancką, paryską
tualetę splota z głowy rodzaj czarnego, je-
dwabnego kapiszonu, podbitego białym mu-
ślinem. Wyjątkowo tylko księżna Harihé
wkłada orientálną woalkę koronkową, przy-
słaniającą dolną część twarzy począwszy od
oczu.

To, co wygłosiła o położeniu kobiet
w Turcji, dla publiczności zachodniej było
po części nowem zupełnie. Oto przedewszyst-
kiem pozycya kobiety wolnej w Turcji pod
niektórymi względami jest korzystniejszą
nawet niż w krajach najbardziej ucywilizo-
wanych. Jest ona bowiem całkowicie niezaw-
isłą pod względem ekonomicznym, może
dysponować majątkiem swym według wła-
snej woli i wykonywać akta prawne bez ze-
zwolenia i podpisu męża.

Nawet poligamia nie byłaby dziś już
kłeską dla Turczynek, gdyby w Turcji istniały
tylko kobiety wolne: w obec wpływu cywil-
izacyi zachodniej byłyby one niezawodnie
od dawna już doprowadziły mężów swych
do jednożeństwa. Właściwą przyczyną wszys-
kich utrapień kobiet tureckich jest instytu-
cja białych niewolnic.

Turecja podpisała brukselską konwen-
cję przeciwko niewoli czarnych; dyplomaci
jej byli atoli o tyle zręczni, że odwrócili
uwagę ówczesnej konferencyi od białych nie-
wolnic. Właściwie i w Turcji instytucya ta
nie opiera się na podstawie prawnej, gdyż
według Koranu wolno brać w niewolę tylko
podczas wojen. Dziś konwencye międzynaro-
dowe wniosły i tę formę niewoli; to też
w Turcji niema niewolników mężczyzn. A
że i dzieci niewolniczek, urodzone w Tur-
cji, są już wolnemi, pozostaje jedna tylko
droga do sprokurowania sobie niewolnic:
kupno.

Tej właśnie używają Turcy. Wolą oni
napełniać hareny swe niewolnicami, niż ko-
bietami wolnemi, gdyż niewolnice zobowią-
zane są do ślepego posłuszeństwa. Po za tem
oddalić je można drogą sprzedaży zazwyczaj
bez straty, czasem nawet z zyskiem, wów-
czas, gdy rozwód z kobietą wolną połączony
jest ze znacznymi ofiarami pieniężnym.

Łatwo zrozumieć, że w obec takiej kon-
kurencyi położenie kobiet wolnych nie jest
zazdrości godne: spadają one po prostu sa-
me na poziom niewolnic. Wszystkie usiło-
wania ich, by znieść niewolnictwo, były bez-
owocne, gdyż instytucję tę popierają naj-
wpływowi dygnitarze. Rząd obecny obawia
się wpływu wolnych kobiet na mężów i na
synów; sądzi nie bez racyi, że porządek dzi-
siejszy łatwiej da się utrzymać, póki matka-
mi i wychowawczyniami nowych pokoleń
będą niewolnice.

W obec tego powstał w Turcji sport
szczególnego rodzaju: żony wielkich panów,
niegdys niewolnice, same zajmują się han-
dlem i chowem niewolnic, by dogodzić ży-
czeniuom sfer dworskich. Dostarczanie białych
niewolnic nie jest dziś bowiem łatwą rzeczą.
Dawniej kupowano je w południowych pro-

wincjach Rosyi, zwłaszcza na Kaukazie.
Obecnie, gdy Rosya praktyki tej surowo
wzbronila, nabywa się niewolnice od szcze-
pów kaukaskich w Małej Azji. Żony dygni-
tarzów tureckich, same niegdys w tych stro-
nach kupione, utrzymują stosunki z krewny-
mi swymi i przy ich pomocy skupują dzie-
wczęta w dziecięcym jeszcze wieku, by wy-
chować je na niewolnice dobrze ułożone.

Księżna Harihé porównuje szczególnie
te pensyonaty do stajen rasowych koni. Wy-
ścięgi odbywają się corocznie podczas uroczy-
stości połączonej z wyborem młodej niewol-
nicy dla sułtana. Wielka dama, której pen-
syonat spotkał zaszczyt ten, czuje się tak
dumną, jak właściciel stajni, którego koń
zwycażył przy „derby“.

Opłakane stosunki te nigdyby w Tur-
cji nie ustały, gdyby opinia publiczna Euro-
py nie zażądała z całym naciskiem znie-
sienia białej niewoli, jak niegdys czarnej.
Księżna Harihé poświęciła się tej idei, a po-
wodzenie, jakie odniosła na kongresie ber-
lińskim, świadczy o tem, że usiłowania jej
nie są bezskuteczne.

Zakończę tych uwag kilka o kongresie
wesolą reminiscencyą, która nasuwa mi się,
ilekroć patrzę na zgromadzenia emancypan-
tek. Było to podczas kongresu ligi kobiecej
w Paryżu. Pewna niewiasta o głowie po mę-
sku przystrojonej, dowodziła pięknym bary-
tonem, że kobieta równa jest mężczyźnie. —
*Entre nous et les hommes — zawałała — il
n'y a qu'une très petite différence!*

Na to z galerji ktoś się odezwał:

— *Vive la petite différence!*

Stwosz.

Po zaprowadzeniu reformy sądowej w roku 1864 sprawy polityczne należały do kompetencji sądów i trwało to do r. 1882, w którym sprawy te od sądów przeszły do administracji. Dziś t. j. po 22 latach wracają znowu do zwykłych sądów.

Znaczenie tej reformy jest w każdym razie niemałe, bo tak zwane administracyjne sądy były parodią sądy sprawiedliwości. Nie było wypadku, aby te sądy uwolniły kiedykolwiek politycznego przestępcę; a należy pamiętać, że w Rosji pod pojęciem politycznego przestępstwa podciąga się mnóstwo czynów, które gdzieindziej niepodlegają karze.

W związku z nowym prawem znajduje się postanowienie, dotyczące się przestępstw politycznych, popełnionych w prasie. Jeżeli redaktor lub wydawca popełni w piśmie, wychodzącym pod cenzurą jakiegoś przestępstwo polityczno-prasowe, to sędzić go będą także Izby sądowe.

Z Watykanu.

Do *Pol. Corresp.* donoszą, że w Bolonii odbyło się niedawno zgromadzenie komitetu „Opera dei congressi”, rządzącego organu klerykalnego stronnictwa we Włoszech. — Rozdwojenie jakie panuje wśród katolików tego kraju stało się widocznym bardzo jaszkrawo, na tem właśnie zgromadzeniu. Frakcja nieprzejednanych przeprowadziła swój porządek dzienny, większością jedynie jednego głosu, wbrew poglądom, wypowiedzianym przez przewodniczącego hr. Grossoli. Porządek ten dzienny stwierdza przede wszystkim poważną różnicę zapatrywań, które rozdzielają na dwa obozy katolików włoskich a w szczególności odnoszą się do następujących punktów:

1. Kwestya papieżka;
2. Podległość biskupów;
3. Współdziałanie w życiu publicznym i uznanie faktów spełnionych;
4. Hasła chrześcijańskiej demokracji;
5. Przewaga kwestyj gospodarskich w akcyi socyalnej.

Nadto, przyjęty dzienny porządek obejmował również zadanie by Papież interweniował w sprawie pojednania obu klerykalnych obozów.

Tak tedy katolickie stronnictwo we Włoszech dzieli się obecnie na dwa obozy, zajmujące w obec siebie wrogie stanowiska. Obóz nieprzejednanych i obóz „modernistów”. Obóz nieprzejednanych żąda utrzymania *status quo*, nie uznaje faktów spełnionych, ob staje przy żądaniu uznania władzy świeckiej Papieża, jest za polityczną abstenencyą i wyraża we wszystkich kwestjach religijnych i intelektualnych konserwatywne zapatrywania. Natomiast obóz liberalny czyli „modernistyczny” dąży do zupełnego i lojalnego pojednania się z obecnym rządzącym systemem, żąda czynnego udziału katolików włoskich w życiu publicznym i przyznaje się do bardziej wolnomysłnych i postępowych zapatrywań na zadanie papieża i katolicyzmu. Podczas przeszłorocznego zgromadzenia w Bolonii, obóz liberalny odniósł najzupel-

niejsze zwycięstwo. Od tego czasu jednak, wewnętrzne położenie katolickiego stronnictwa uległo radykalnej zmianie. Nowy Papież nie mógł ująć w ręce spraw jednego lub drugiego obozu, nie mógł zająć stanowiska w obec tych obozów, gdyż tem samem byłby zdecydował, któremu obozowi sprzyja. Zdawało się jednak, że Pius X. zachęca kolejno do jeden, to drugi obóz, — w skutek czego istniejące rozdwojenie uwidoczniło się jeszcze jaskrawiej. Każdy z tych obozów był przekonany, że się opiera na autorytecie Papieża i tym sposobem musiało nastąpić przesilenie. Oczekiwanem jest w najbliższym czasie oświadczenie ze strony Papieża, które nareszcie koniec położy temu szkodliwemu rozdwojeniu. Jakiego rodzaju będzie to oświadczenie — trudno przewidzieć. Idee i dążności osobiste Papieża, pozwalają przypuścić, że się oświadczy w duchu przekonania obozu nieprzejednanych. Z drugiej jednak strony, jako Włoch, pragnie pojednania z Kwirynałem, co zbliżałoby go do przekonania partii liberalnej. Konflikt ten między idea-ami a uczuciami, tłómaczy stanowisko jakie Pius X. w ostatnich kilku miesiącach zajmował.

Starcie oficerów serbskich z robotnikami.

W Kragujewacu przyszło tymi dniami do ostrego starcia pomiędzy serbskimi oficerami a robotnikami fabryki dział, przy-czem przeszło 200 osób odniosło rany.

Przyczyną zajścia był artykuł pomieszczony w organie socyalistycznym *Radnik*. Poczyniono tam oficerom ostre zarzuty, winiąc ich między innymi, że krzewią niemoralność i w ogóle są przyczyną wszystkiego złego. Pojawili się też w mieście afisze, lżące oficerów, a także afisz z napisem: „Przez ze stała armia! Niech żyje armia ludowa!”

W obec tego oficerowie zażądali od przywódcy socyalistów, deputowanego Illica, zadośćuczynienia. W oświadczeniu swem potępił on te wybryki i oświadczył z powodu nich ubolewanie.

Dnia 12 b. m., jako w rocznicę urodzin króla miasto było iluminowane i przystrojone flagami. Wieczorem przechadzały się tłumy po ulicach. Największy ścisł panował koło restauracyi „Takovo”, gdzie zebrało się wielu oficerów i socyalistycznych robotników. Owóz jeden z robotników — niewiadomo, rozmyslnie, czy przypadkowo — podstał przechodzącemu oficerowi nogę tak, że oficer upadł, a podniósłszy się, dobył szabli i ciał nę robotnika. To zajście stało się hasłem ogólnej bójki.

Niebawem usłyszano huk strzałów rewolwerowych i jęki. Panika opanowała przechodniów, którzy poczęli w popłochu chronić się do domów. Nadejściem policya, porządku jednak nie zdołała przywrócić. Gdy bójka trwała już z pół godziny, kazał komendant stacyi wojskowej zatrząbić na alarm. Wojskowi cofnęli się wówczas do koszar, które pozamykano. Także restauracye i inne

lokalności publiczne kazała policya pozamykać. Po godzinie 9 wieczorem nikogo nie wypuszczano na ulicę. W Belgradzie zajście to wywołało konsternacyę zwłaszcza, że przypa-dło właśnie w rocznicę urodzin króla. Minister Protie kazał wdrożyć surowe śledztwo i wysłał do Kragujewacu prefekta belgradzkiego Serowicza. Blższych szczegółów zajścia brak na razie.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Operacye na lądzie.

(Telegramy).

Petersburg. General-porucznik Sacharow telegrafuje do sztabu generalnego: Dnia 12 b. m. na południowym placu boju nie było zmiany. Nieprzyjacielskie patrole ukazały się z drugiej strony toru kolejowego, lecz cofnęły się zobaczywszy nasze patrole. Patrol kozacki pod komendą porucznika Korbaczowa na linii Inkau-Kajezu, stwierdził obecność patroli nieprzyjacielskich na szlaku od miejscowości Solianyk, aż do Langsinau i dalej na północ. Patrole te wynoszą po jednym szwadronie konnicy. Rossyjski patrol stwierdził dalej, że na wschód od Langsinau znajdują się również pozycye gwardyi nieprzyjacielskiej. O kilometr na północ od linii Makunticza-Szantung obsadzono 3 miejscowości. Koło ujścia rzeki Nantagho spostrzeżono dwa parowce, które, jak powiadają Chińczycy, wyładowały środki żywności. Noc na 13 b. m. minęła w tym okręgu spokojnie. Nad ranem w dolinie Pingwangho, z prawej strony, ku rzece Nantagho, słyszano strzały. Rano Japończycy przeszli do akcyi zaczepnej i nastąpiło starcie pomiędzy naszymi oddziałami a ich strażami przednimi. O godzinie 9 rano nieprzyjacielska baterya u ujścia wozu w pobliżu miejscowości Ambia, otworzyła ogień. W południe Japończycy ruszyli z miejscowości Wajtajniaka na północny zachód. Nasza baterya, zwrócona na wąwóz, utrzymywała ogień do godziny 1 w południe. Nieprzyjacielska kompania ukazała się koło Tassikou i otwarła ogień przeciw naszym watom ochronnym. Rekonesanse stwierdziły, że nieprzyjaciel w tym kierunku znajduje się w sile dwóch pułków, dwu bateryi i trzech szwadronów. Jeden pułk i jedna baterya znajdują się w miejscowości Kunatolin, a jeden pułk obsadził Tassikou.

Petersburg. (Ross. Agen. Tel.) Specyalny korespondent z Mukdeny donosi pod datą 13 b. m.: Liczba wojsk japońskich pomiędzy Kwantianszan a Tiatiau, wśród których mają się znajdować żołnierze korejcy w mundurach japońskich, jest nieznaną. Ludność chińska w tej stronie ucieka przed Japończykami, natomiast nasze wojska wita bardzo przyjaźnie.

Petersburg. Ross. Agen. Tel. donosi z Haicengu: Dnia 13 b. m. stoczył oddział

generała Mischzenki świetną walkę na południe od Czarnej Góry. Japończycy wzmacniają swą pozycyę na południe od Tassikou. Upał dochodzi do 55 stopni C. Uspokojenie w wojsku jest wyborne, a podniosła się wiadomość o odparciu ostatnich dwóch ataków na Port Arthura.

Londyn. Według otrzymanych tu informacyi, Japończycy pozostawili zalogę w Kajezu. Główna siła drugiej armii posunęła się do Tunkiatien. Japońskie stráže przednie stoją o 10 mil na południe od Tassikou, gdzie jest skoncentrowanych 11.000 żołnierzy rossyjskich i brygada artyleryi. Karapatkin ma zamiar wydać bitwę pod Liaojanem.

Londyn. Dzienniki donoszą z Tokio: General Oku zawiadamia, że po zajęciu Kajezu obsadzili Japończycy nazajutrz Tassikou, i maszerują dalej w kierunku Tassikou. Japończycy znajdują się już tylko w oddaleniu kilku mil od tej pozycyi rossyjskiej, gdzie znajduje się zaledwie 11.000 Rossyan. Słychać, że Rossyianie także tutaj nie chcą stawiać oporu i cofną się aż do Liaojanu, gdzie skoncentrują wszystkie siły.

Z pod Portu Arthura.

Po dłuższej przerwie nadchodzić po-czynają wrzescie znowu wiadomości z pod Portu Arthura. Powodzenie uśmiechnęło się na Rossyanom, więc uchylają rąbka tajemnicy.

Prywatne wiadomości z różnych źródeł zgodnie donoszą o poważnej klęsce Japończyków, czy to przy sposobności przedsięwziętego przez nich szturm, czy też w skutek ofenzywy generała Focka. Zgodnie z tymi wiadomościami, że Japończycy ponieśli bardzo znaczne straty. W niewielkim jednakże panuje taka sprzeczność, że niewiadomo, gdzie szukać prawdy. Podczas gdy n. p. jedna depesza uśmierca aż 30.000 Japończyków, inna zadawala się 2.800. Maximum strat, o których przechowała pamięć historyka, od początku z. w. wynosi 49-3 procent. Francuzi utracili tak znaczną część swej armii w dniu 21 i 22 maja 1809 na polach pod Aspern, 90.000 padło trupem, 44.000 odniosło rany, lub dostało się do niewoli. Owóz jeśli to maximum przyjmujemy i tu na podstawie obliczeń, musieliby Japończycy w danym punkcie mieć 60.000 ludzi. Ponieważ jednak cała armia oblężnica nie więcej wynosi prawdopodobnie, wiadomość więc chińskiej Agencyi Telegraficznej* polegać musi na błędzie depeszowym, jest bowiem w danych warunkach rzeczą wprost niemożliwą, by japońskie straty mogły osiągnąć taką cyfrę. Nierównie prawdopodobniejszą jest, że wiadomość o stracie 2.800 ludzi w stronie japońskiej zgadza się z rzeczywistością.

Jakkolwiek zaś nie może być wątpienia, by klęska Japończyków mogła wpłynąć na dalszy przebieg oblężenia, jako pierwszą jednakże sukces oręża rossyjskiego zasługują na uwagę. Japończycy wynoszą stąd adre- sie nauczkę, że gwałtownymi atakami nie twierdzą niewiele da się zrobić, że należy oblężenie przeprowadzać cierpliwie według wszelkich reguł sztuki oblężniczej niszczyć za pomocą artyleryi jedną warownię po drugiej, a potem dopiero zajmować je i por-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ELIAS PORTULU.

(Z francuskiego.)

I.

(Ciąg dalszy.)

Zia Annedda kręciła się w około wdowy, chcąc ją przyjąć jak najlepiej; ale już Zio Portulu rzucił się na przybyłą, wziął ją za ręce i potrzasał niemi energicznie.

— Widzisz! — krzyczał tuż blisko jej twarzy. — Widzisz Arrita Scada? Turkawka wróciła do gniazda. Kto ośmielił się dotknąć nas teraz? Kto się ośmielił? Powiedz sama, Arrita Scada...

Nie umiała na to odpowiedzieć. — Pozwól mu mówić — rzekł Pietro do wdowy. — On dzisiaj trochę wesoły. — Jest czego być wesołym — odrzekła Zia Arrita.

— Pewnie że tak, jestem wesoły. Czy masz temu coś do zarzucenia? Jestem wesoły, bo powinienem nim być!... Widzisz go, moja turkawka? Wrócił do gniazda. Biały jak lilia. A umie teraz opowiadać ładne historie! Czy go słyszałaś, Arrita Scada? Jesteśmy rodziną mężczyzn, rasą mężczyzn. I możesz to powiedzieć swojej córce: bierze sobie za męża kwiat, a nie ściwio! — Wiem o tem dobrze.

— Wiesz o tem? A może myślisz, że twoja córka przyjdzie tutaj na służbę? Przyj-

dzie na panią; i znajdzie zawsze chleb, znajdzie wino, znajdzie zboże, jęczmień, fasolę, oliwki, wszystkie dary Boże.

Potem, obracając Zię Arritę ku małym drzewom w głębi kuchni:

— Widzisz te drzewiczki? Widzisz? Tak? A więc, czy wiesz co tam jest, po za niemi? Są tam sery za sto talarów. I jeszcze wiele innych rzeczy.

— Dostę już ojeze, dostę! — rzekł Pietro, nieco zawstydzony. — Co ona ma do roboty ze wszystkimi twoimi darami Bożymi.

— Zresztą — zauważył Elias — Marya Maddalena Scada nie wychodzi za Pietra z powodu jego serów.

— Synu serdeczny! Wszystko dobre na tym świecie! — rzekła z przesadą Zia Arrita.

— No, no, dostę już tego! — powtarzał Pietro.

Tymczasem Zia Annedda, ponieważ nie dano jej wtrącić ani słowa, wzięła się do przyrządzania kawy dla *scronza* 1).

— Mój mąż — zwierzała się jej, skoro tylko pozostawiono je na chwilę razem — mój mąż przywiązuje nadto wagi do rzeczy tego świata; nie myśli o tem, że Pan udzielił nam dóbr swoich. pomimo, żeśmy tego nie warci i że Pan może nam je odebrać w każdej chwili.

— Moja kochana Anneddo, wszyscy mężczyźni tacy sami — odrzekła wdowa chcąc ją pocieszyć. — Na to nie poradzimy... Ale co ty tam robisz? Nie zadawaj sobie tyle trudu. Przyszłam tylko na chwilę i zaraz odchodzę... Widzę, że Elias w dobrem zdro-

1) Nazwa, którą rodzice dają teściowej syna lub córki.

wiu, biały, jak panienka. Niechaj Bóg go błogosławi!

— Tak, zdaje się w dobrem zdrowiu, dzięki Bogu. Tyle się nacierpiał, biedna ptaszyna!

— Ach! Miejmy nadzieję, że już temu koniec! Z pewnością nie będzie już się wdawał ze złymi towarzyszami. Ci towarzysze byli powodem całego nieszczęścia.

— Bóg ci zapłać! Twoje słowa są złote, moja kochana Arrito. Ale cośmy to mówili? Mężczyźni myślą tylko o rzeczach światowych; gdyby myśleli więcej o przyszłym świecie, prościej by po terażniejszym chodzili. Wyobrażają sobie, że to życie ziemskie nigdy się nie skończy, a tymczasem przeciwnie, to życie, to tylko nowenna, tak, nowenna i to bardzo krótka. Cierpiemy w tem życiu; postępujemy w ten sposób, aby piskłę, które tu siedzi (dotknęła się piersi), zachowywało się spokojnie i nie nam nie wyrzucało. Co do reszty, niech się dzieje co chce... Włóżże cukru, Arrita, twoja kawa będzie nie słodka.

— Taka jest dobra, i lubię za słodkiej.

— Mówiłam ci więc, że co najgłośniejsze, to, że powinno się mieć spokojne sumienie. A mężczyźni przeciwnie, nie dbają o to. Wystarcza im, aby zbiór był obfity, żeby narobili dużo serów, mieli dużo zboża, dużo oliwek. Ach! oni nie wiedzą, jak życie jest krótkie, jak szybko przemijają wszystkie rzeczy światowe!... Ale podajno mi filiżankę! Nie trudź się!... To nic, to tylko lżeczka upadła... Ach! rzeczy tego świata! Idź nad brzeg morza, Arrito Scada; zatrzymaj się na wybrzeżu i policz wszystkie ziarnka piasku; a kiedy je policzysz, dowiesz się, że one są niczem w porównaniu z latami, z których wieczność się składa. A prze-

ciwnie, nasze lata, te lata, które mamy przeżyć na tej ziemi, wszystkie by się zmieszczyły w kuleczku dziecka. Są to rzeczy, które nie ustannie powtarzam Bertemu Portulu i moim znajomym; ale oni nadto przywiązani do rzeczy teraźniejszych.

— Młodzi są, moja kochana Anneddo, a młodość ich jest rzeczą, którą trzeba wagać w rachubę. Zresztą zobaczysz, że Elias też raz umie się zastanawiać; poważny jest, bardzo poważny. Nauczka błahą nie była i po-służy mu na całe życie.

— Niech nam dopomoże Przenajświętsza Dziewica z Valverde! Ach! Elias jest chłopcem z sercem. Gdy był dzieckiem, grzeszny był, jak mała kobietka, nie wyznawał ani złorzeczeń, ani jednego słowa bezbożnego. Czyby kto kiedy przypuścił, że on właśnie będzie przyczyną tyłu moich trępot?

— Ale obecnie, wszystko to już minęło; w tej chwili twoi synowie rzeczywiście ście podobni do turkawek, jak mówi twój mąż. Najważniejsza rzecz, żeby się wzajemnie i kochali się.

— Och! co do tego, Bóg ci zapłać, niema obawy — zakończyła Zia Annedda z uśmiechem.

Po wieczerzy, Zia Annedda potrafiła znaleźć się nareszcie sam na sam z Bógsem. Siedzieli na świeżem powietrzu, na dziedzińcu. Brama była otwarta a noc była pusta. Noc była podobna do nocnych gwiazd, cicha, z przejrzystym niebem, górami gwiazdami. Po za ogrodami, za gościnnymi słycać było w dali srebrny odgłos drzew, ków pasących się trzód; wiatr przynosił ostrą woń świeżej kawy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA

Lwów, 15 lipca.

(Telegramy).

wstalemi w ten sposób lukami wciskać się coraz głębiej. Takie jednak obciążenie wy- które odciągnięte być muszę od głównego swego zadania, t. j. od walki w otwartem polu.

Londyn. Z powodu doniesienia sztabu generalnego rosyjskiego, że pod Portem Arthura padło 30.000 Japończyków, telegraficznie wczoraj redakcja *Standarda* do swojego korespondenta wojennego w Tientsinie. Korespondent odpowiedział natychmiast od- smiesznie. Jeżeli Japończycy ponieśli straty, to w każdym razie są one o jakie 90 pre- cent mniejsze, aniżeli podał Aleksiejew.

Paryż. *Echo de Paris* otrzymało na- stępującą depeszę o ostatnich walkach pod Portem Arthura: Japończycy, przekonawszy się, że najsłabszą stroną fortyfikacji Portu Arthura jest fort III., wykonali w niedzielę na fort ten gwałtowny atak. Rosyjanie, ce- lem zabezpieczenia tego fortu, podłożyli przed tem 30 min podziemnych, w trzech polach, które wypełniały przestrzeń objętości trzech kwadratowych kilometrów. Japończycy mimo to szli naprzód z niesłychaną brawurą. Ich artyleria ostrzeliwała równocześnie forty na fort III. i X. i te mocno uszkodziła. Atak na fort III. został jednakże odparty, przy- czym owe miny straszne spustoszenie spra- wiły w szeregach japońskich. Na wąską przełęcz między koleją a górą, którą szły do szturmu kolumny japońskie, zionęło stra- sznym ogniem 60 wielkich fortecznych ar- mat rosyjskich. Straty Japończyków są bar- dzo wielkie, jednakże cyfra 30.000 jest nie- słychanie przesadzona.

Paryż. Do dziennika *Eclair* donoszą z Petersburga: Dotychczas niema potwier- dzenia wiadomości, jakoby Japończycy pod Portem Arthura stracili mieli 30.000 ludzi. — Również inne dzienniki paryskie nie dowie- rzają wiadomości o tej rzekomej strasznej klęsce.

Flota władystocka.

Londyn. Do dzienników tutejszych donoszą, że admirał Kamimura natrafił już na ślad floty władystockiej i lada chwila można się spodziewać starcia w okolicy mię- dzy Gensanem a Władystokiem.

Nastroj w Petersburgu.

Książę Mszczerskij w *Graźdaninie* wy- rzeka na nerwowość, która z powodu wojny opanowała Petersburg. „Od rana do nocy — pisze — ani na chwilę nie ustając, toczą się rozprawy o wojnie w najrozmaitszym u- sposobieniu ducha. Rozprawiają rodzice i zony tych, którzy udają się na plac boju; rozprawiają ci, którzy tam się udają, roz- prawiają wojskowi, krytykując działania wojenne, słowem cały dzień upływa na nie- pokojących nerwy rozmowach. Co najgorsza, największej wstrząśnięć nerwowych pochodzi skutkiem pogłosek i plotek, spłodzonych w samym Petersburgu, tudzież skutkiem co- dziennego potoku depesz niesprawdzonych, goniących tylko za sensacją, a których po- łowa okazuje się nazajutrz kłamliwą. Giełda petersburska codziennie n. p. puszcza rzeko- mo wiarogodne wiadomości z placu boju, bądź o powodzeniach, bądź o porażkach Ros- syan. Powiadają, że dzieje się to umyślnie w związku z grą na wyższość lub niższość. A ponieważ usposobienie ogólne jest pesy- mistyczne, więc łatwo sobie wyobrazić, w jakim nastroju i w jakim napięciu nerwów żyje teraz mieszkaniec Petersburga“.

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNYM XVII. W. (Z CYKLU: „O TRON“).

XVII.

(Ciąg dalszy).

Dźwignął się z ziemi Ujejski, podniósł w górę twarz bladą i mówił jakby sam do siebie:

— Rozpasanie obyczajów, niewiara, wa- śnie, intrygi i spiski, przedajność i niecnota — oto mrok, w jakim pograża się Rzeczpospolita w tych ostatnich latach dobiegającego stule- cia. Na nic bohaterstwo, na nic wojna święta, na nic zwycięstwa, które zdumiały świat!... Unicestwił to wszystko Pan w gniewie swoim... Więc muszą być ofiary... nie- tylko dobrowolne, lecz pokutnicze, przebla- galne, jak ty!...

— **Wakacje!** Magiczny poprostu wy- raz — jeden z najrozkoszniejszych, jakie zna mowa wieku młodzieńczego. I nam kiedyś od- uyktał on wrota rajy wskrzeszonego na tle pół złotych już od plonu, szmaragdowych lasów, błękitnej ponad wszystkim kopuły nieba... Sześć długich — ach, jak długich w wyobraźni stu- denta, a jak krótkich w rzeczywistości! — ty- godni wypoczynku, zabaw, igraszek zapełnionych wszystkim, co tylko najlepszemu być może we- dle pojęć kilkunastoletniego chłopca — zapra- wdę, jaka szkoda, że nie można mieć znowu lat kilkanaście!

Ale odżywa się wspomnieniem na widok młodych twarzy, przybladłych jeszcze od wy- siłku i niszczącego wpływu atmosfery miejskiej, a już rozpromienionych, już nabierających barwy pod wpływem samej tylko nadziei.

Należy im się to bujanie w słońcu i wie- trze, te wywczasy na murawach, te nabite ta- lerce poziomek i sagany mleka: niech używają, niech się zmocnią po trudzie, niech siłę na- biorą do dalszej pracy. Wolno im i powinni za- pomnieć o wszystkim, co przejmowało ich w ciągu roku szkolnego lękiem i trzymało na pa- sku naturalny popęd do swobody; wolno im zapomnieć, aby, gdy wrócą — tem pilniej pa- miętali, co winni szkole w imię dobra własne- go, rodziny i kraju.

Niechże fruń jak stado motyli na łono tej pięknej naszej natury, która roztoczy przed nimi całą swą krasę i z żywych źródeł mo- jej swej dozwoli im czerpać bez miary. Niech wrócą nam po sześciu tygodniach ogorzali, krzepcy, zdrowi, zdolni dźwigać znowu aż do lata brze- mienia nauki, mającej ich wprowadzić z czasem do wielkiej szkoły życia, gdzie już wakacyj niema, przynajmniej takich, jakimi raduje się młodość!

— **Z c. k. Rady szkolnej krajowej.** W czasie wielkich wakacyj strony będą przyjmowane w biurach Rady szkolnej krajowej tylko w dni powszednie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Dawid Lion, rodem z Jarosławia w Galicji, otrzymał na Uni- wersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Na kolumnę Mickiewicza** na- desłał, na listę prezesa dr. Radziszewskiego, p. Antoni Schiller, c. k. notaryusz w Busku, 16 kor. 60 hal.

— **Pomnik ś. p. P. Chmielowskie- go.** Podczas wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej, komitet budowy pomnika ś. p. P. Chmielowskiego przedstawił Radzie nadesłane szkice i projekty.

Projektów nadesłano 7, z tego jeden ar- tysty rzeźbiarza Dykasa w opisie z zapowiedzią nadesłania modelu, dwa w rysunku, a cztery modelowane w glinie, lub gipsie.

Rysunkowe projekty nadesłał artysta rze- żbiarz Bełtowski i Ostrowski, modele: Wójto- wicz, Bełtowski, Harasimowicz i Barącz.

Model p. Bełtowskiego przedstawia postać Chmielowskiego do połowy wychylającą się z katedry uniwersyteckiej, rysunek jest więcej alegorycznym: postać historii rozwijająca księ- gę nauki nad tablicą z medalionem Chmielow- skiego.

Projekt p. Baracza przedstawia również po- stać ś. p. Chmielowskiego na katedrze uniwer- syteckiej.

Projekt p. Harasimowicza przedstawia blok z medalionem Chmielowskiego. Na bloku zło- żony biret profesorski i berła akademickie.

Na projekcie Wójtowicza widzimy postać Chmielowskiego na katedrze uniwersyteckiej, na ścianie której postać studenta, ryje dłutem za- rysy orła polskiego.

Projekt Ostrowskiego przedstawia blok ka- mienny, na który padła zbolęła postać niewie- ścia z zasłoniętą twarzą, a z bloku wychyla się niby zaledwo z niego się krystalizująca, niby w mgłę się rozplywająca maska pośmiertna dr. Chmielowskiego.

— **Mianowania.** Rada miasta Lwowa na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu taj- nem zamianowała inżyniera miejskiego p. Tol- Joczke, inżynierem miejskim w VIII. klasie rangi.

— **Subwencje.** Magistrat m. Lwowa na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwalił wy- płacić na rok bieżący subwencje następującym instytucjom: Tow. szkoły ludowej dla szkoły alfabetów 400 koron, Czytelnik akademickiej w Leoben 200 koron, „Gwieździe“ 200 koron, „Echu“ 400 koron, Tow. dziennikarzy polskich 400 koron, Tow. „Jad Charusim“ 100 koron, „Wspólności“ 200 koron, Tow. sług 400 ko- ron, „Rodzinie“ 200 koron, Tow. chowu drobiu na urządzenie dorocznej wystawy 100 koron, Tow. mieszczan lwowskich pod wezwaniem błog. Jana z Dukli 500 koron.

Na rok 1905 uchwalono wstawić do bu- dżetu 200 koron dla Tow. tatrzańskieg i 200 koron dla Czytelnik akademickiej w Krakowie na sprawowanie zwłok Juliusza Stowackiego.

— **Konferencya kolejowa.** W biurze rady Dworu p. Wierzbickiego odbyła się wczoraj w południe konferencya w sprawie znie- sienia rampy kolejowej na Żółtkiewskim. Dele- gacji gminy przedłożyli rady Dworu Wierzbi- ekiemu następujące alternatywy załatwienia tej sprawy, będące wyrazem życzeń gminy: 1. prze- łożenie toru poza miasto z zachowaniem stacyi Podzamcze; 2. podniesienie toru począwszy od ulicy Kleparowskiej i zaarkadowanie wału ko- lejowego; 3. rozszerzenie ulicy Żółtkiewskiej i podniesienie jej w połowie szerokości dla prze- jazdu ponad torom kolejowym, przyczem lewa strona ulicy, idąc od miasta, pozostałaby w do- tychczasowym poziomie, z zachowaniem wszyst- kich istniejących praw prywatnych właścicieli realności i wolnego przejazdu z ulic, w ulicę Żółtkiewską wpadających.

Komisja kolejowa miejska, obradując nad temi alternatywami, uchwaliła jednogłośnie przejść do porządku dziennego nad projektem przełoże- nia ulicy Żółtkiewskiej i stworzenia w ten sposób podjazdu kolejowego.

P. dyrektor Wierzbicki wytknął wady w pierwszej i drugiej alternatywie, a oświadczył się za trzecią, zauważając jednak, że wolny prze- jazd z ulic sąsiednich byłby niebezpiecznym i trzeba by należycie odgrodzić tę część toru od przeznaczone dla uniknięcia katastrof.

Z toku dyskusji wynieśli delegaci gminy to przekonanie, że sprawę uda się załatwić łą- cznie ze zniesieniem wału, który musiałby być wysunięty ku Zboiskom. Jest zaś nadzieja, że sprawa ta stanie się niebawem aktualną, gdy wejdzie na porządek dzienny sprawa budowy ko- lei do Stojanowa.

— **Z sekcji organizacyjnej.** Na wczorajszym posiedzeniu sekcya organizacyjna Rady miejskiej zajmowała się projektem wpro- wadzenia do urzędowania w magistracie dyur- nistek. Myśl tę podała komisya budżetowa, do- radzając zastosowanie maszyn do pisania, przy- których mogłyby znaleźć pracę kobiety. Gre- mium magistratu podzieliło się w opinii o tej kwestyi. Sekcya organizacyjna zajęła stanowisko

stanowczo przeciwnie przyjmowaniu kobiet do magistratu, a to ze względu zarówno na tok wewnętrzny urzędowania, jakoteż na ogromną liczbę podań, wpływających stale do magistratu o posady dyurnistów ze strony ojców licznych rodzin, którzy dla ich utrzymywania pragnęliby bodaj za najskromniejszym wynagrodzeniem pra- cować. Wiadomo zaś, że na dyurnistki zgłaszają się do władz publicznych osoby młode, wolne, które najczęściej uważają takie dyurnum za rzecz przejściową.

W myśl powyższych wywodów referenta p. Ichnatowicza, oraz po przemówieniach pp. dr. Gerstmana, Neumana, dr. Ruckera i Getritza, — sekcya niemal jednomyślnie uchwiliła kobiet do magistratu nie przyjmować.

— **Jarmark wyrobów krajowych.** Komitet jarmarku wyrobów krajowych uchwilił przedłużyć jarmark do 24 b. m. Tego dnia o godzinie 6 wieczorem odbędzie się zamknięcie jarmarku.

— **Otwarcie c. k. urzędu pocztowo- go w Starzawie koło Stubna.** Z dniem 16 lipca b. r. wchodzi w życie c. k. urząd pocztowy w miejscowości Starzawa (powiat Mo- ściska) ze zwykłym zakresem czynności i nazwą Starzawa koło Stubna. Miejsceowy okręg dorę- czeń nowego urzędu pocztowego stanowić będzie gmina i obszar dworski Starzawa wraz z przy- siólkami Zawierzehami, Napłacie i Nowy dwór zamiejskowy zaś Czerniawa i Małnow wraz z przysiółkami: Dubinka, Horbki, Meleszka, Ri- czka i Zahorbki. Urząd pocztowy w Starzawie połączony będzie z siecią pocztową za pomocą codziennego posłańca pieszego do c. k. urzędu pocztowego w Stubnie i z tym tylko urzędem wymieniać ma edysyłki zbiorowe.

— **Gry i zabawy na boisku so- kolem.** „Sokol“ lwowski otwiera w tym roku podobnie, jak i weszłym boisko swoje dla tej młodzieży, która przez czas wakacyjny pozosta- jąc we Lwowie nie ma sposobności przepędzić bodaj kilka godzin dziennie na świeżem powie- trzu. — Zabawy odbywać się będą codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 5 po południu. Oprócz młodzieży płci męskiej korzystać mogą z gier i panienki, któremi zaopiekuje się jedna z nauczycielek sokolich. Wstęp na boisko bezpłatny, uczestnicy i uczesłańcyk powinni jed- nak przedtem zapisać się u kierownika gier i zabaw. Wpisy odbędą się na boisku dnia 18 lipca o godzinie 5 po południu.

— **Bilety powrotne II. i III. kl. z 50 pre. znizieniem dla turystów ze Lwowa do Skolego, Hrebenowa, Tuchli, Sławska i Ławo- cznego, które dotychczas wydawane były tyl- ko do pewnych pociągów, wydawać się będzie od 16 lipca począwszy tak w niedziele i święta obu obrządków katolickich, jakoteż w sobotę i w przededniu świąt katolickich obu obrządków, do wszystkich ze Lwowa ku stacyom szlaku Skole-Lawocznego wprost kursujących pociągów.**

— **Poświęcenie kamienia węgiel- nego** pod gmach Towarzystwa pedagogicznego przy ul. Zimorowicza, odbyło się dziś w połu- dniu w obecności reprezentantów nauczycielstwa i gości. Ceremonii poświęcenia dokonał kanonik ks. Swisterski, przyczem życzył powodzenia To- warzystwu pod dachem nowego budynku. Chór nauczycieli pod batutą p. Sielańskiego odśpiewał kantatę okolicznościową, poczem przemówił pre- zydent Małachowski im. zarządu głównego To- warzystwa pedagogicznego. Radca Zaleski w przemówieniu swoim zapewnił, że Rada szkolna opieką się szerze nauczycielstwem. W końcu podpisano ułożony na pergaminie akt pamiętko- wy i wmurowano go w kamień węgielny.

— **Rocznica Grunwaldzka.** Dziś przed południem na pamiętkę zwycięskiej bitwy

Zwrócił się ku Kazimierzowi i mówił głosem twardym, stanowczym:

— Ty zginąć musisz! Więc wybieraj: albo zginiesz w mękach, złorzecząc sobie i innym, jako odrzucający przykład niewiary i złości, albo umrzesz pojednany z Bogiem i ludźmi, pragnący naprawić choć w części złe, któreś wyrządził, pragnący sam oczyszcze- nia i pokuty; umrzesz, jako budujący przy- kład skruczy!

Łyszczyński siedział skulony, głowę weisnął w kolana i milczał, jęcząc jeno głucho:

— Och!... och!...

Ujejski za chwilę mówił dalej, a głos jego stał się znów bardzo łagodnym:

— Różne są drogi, któremi Pan odku- pioną duszę do zbawienia wiedzie... Co dal- szy żywot dałby ci mógł? Pustkę, osamot- nienie w pogardzie, nową rozpacz i nowe grzechy... Gdy tymczasem śmierć pokutna ...

— Chcę żyć!... — krzyknął Łyszczyński głosem dziwnie zmienionym, który przeraża- jącym echem odbił się w tej ponurej, mrocz- nej, wilgotnej kaźni, raczej do gronu niż do siedliska żyjącej istoty podobnej...

Ujejski pochylił się i rękę na ramieniu mu położył:

— I będziesz żył... musisz żyć wiecznie! A ja pragnę, abyś posiadał wieczność szcze- śliwą...

Pochylił się jeszcze bardziej, prawie przykląkł przy nim i ramieniem go objął.

— Zważ, synu, — mówił niemal szep- tem — jako są dziwne urzędzenia Boże... Tyś występną swą wolą usidlił chęć, oplotać i uwieść istotę czystą, szlachetną... I nie przypuszczałeś nawet, jako ty ją ku Bogu wiedziesz, albowiem właśnie w chwili, gdy uleż miał, Pan Najwyższy, bacząc na jej intencję dobrą, na jej poświęcenie, otworzył jej oczy na twój błąd i na światło Prawdy... I ona teraz modli się za ciebie wraz z mną, modli się o twoje nawrócenie i skruczę... Wsłuchaj się w głos swojej duszy, a usły- szysz jej słowa: „Jest Bóg; ukorz się przed Nim, abyśiny w wieczności razem być mo- gli“...

Łyszczyński podniósł głowę... Zdało mu się w tej chwili, że mroczna kaźń jego roz- świetliła się nagle bardzo łagodnym, błękit- nym odbłaskiem. Zdało mu się, że widzi zstępującą ku niemu w tych blaskach czystą, jasną postać Racheli... Nie bronila się prze- ciw niemu, nie odpychała zimnym słowem i wzrokiem, lecz łagodną, dobrą, chociaż smut- ną bardzo, wyciągała ku niemu oba ramiona, szepejąc:

— Bądźmy razem!...

A książd Ujejski powtórzył raz jeszcze: — Wsłuchaj się w duszę swoją, a usły- szysz głos jej... Ty i ona to dwie dusze,

które ja pragnę za żywota swego doprowa- dzić do stóp Bożego tronu... oczyszczone z ziemskości...

— Ty i ona! Ten świątobliwy starzec łączył ich dusze nierozzerwanym węzłem w wiecz- ności... A na tę myśl uiepojęta jakaś słodycz napelniła zawsze pojone goryczą Łyszczyń- skiego serce. Zapragnął tej wieczności po- godnej.

— Rachel! Rachel! — wyszeptał.

I chwycił go ogromny płacz.

Ujejski wznosił do góry wzrok dzięk- czynny. Już ani jednym słowem nie ploszył tej rzewności, w której tajała Łyszczyń- skiego krnąbrność. Zaległo milczenie; sły- chać jeno było nie tłumione już zgoła kła- nie skazania...

Po chwili mnich kląkł, wznosił w górę ramiona i począł zwolna, uroczyście odma- wiać słowa modlitwy Pańskiej:

„Ojeze nasz, któryś jest w niebiesiech“...

Nie mówili już ani słowa z sobą. Jeno gdy biskup odchodził chciał, Kazimierz przy- czołgał się ku niemu i rzekł szepciem:

— Ostańcie, ojeze... Lękam się myśli własnych i... buntu. Odmawiajcie modlitwy... ja słuchać pragnę...

Starzec pozostał z więźniem do rana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

na polach Grunwaldu odbyło się staraniem komitetu obywatelskiego solenne nabożeństwo, które odprawił ks. kanonik Świsterski. Publiczność jawiła się licznie, delegacje ze sztandarami wstąpiły Stowarzyszenia rękodzielnicze „Gwiazda” i „Skala” oraz korporacje malarzy i bratniej pomocy szewców.

— **Pielgrzymka do Leżajska** ku uczczeniu 50 rocznicy ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia wstąpiły ze Lwowa dnia 4 sierpnia o godz. 8 rano pod przewodnictwem dyrektora komitetu O. Aleksandra Kłajewicza. Pielgrzymkę urządzają Tercyaryze i Tercyarki III. zakonu św. Franciszka. Dyrekcyja kolei przyznała znaczne zniżki, tak, że bilet tam i napowrót kosztował III. klasą 5 kor., a II. klasą 9 koron, oczywiście, jeżeli liczba pielgrzymów wynosić będzie 375 osób, ponieważ pod tym warunkiem dyrekcyja kolei dała zniżkę. Powrót do Lwowa w sobotę 6 sierpnia o godz. 8. Bilety otrzymać będzie można od dnia 17 b. m. do 25 b. m. włącznie w zakrystyi kościoła OO. Bernardynów.

— **Festyn.** Na placu powystawowym urządza w sobotę, 16 b. m., festyn stowarzyszenie zawodowe lakierników i tapicerów.

— **Z Akademii Sztuk pięknych.** Nagrody w Akademii Sztuk pięknych w Krakowie po ukończeniu roku szkolnego otrzymali:

1. W szkole malarstwa prof. Axentowicza medale srebrne: Marek Ignacy i Januszewski Jan. Pochwalną wzmiankę: Zawadzki Czesław. Pieniężne nagrody: Marek Ignacy i Januszewski Jan.

2. W szkole prof. Wyczółkowskiego medale srebrne: Demczuk Filip, Bojczuk Michał, Talaga Jan, Siehulski Kazimierz. Pochwalną wzmiankę: Wojtkiewicz Witold. Pieniężne nagrody: Demczuk Filip, Siehulski Kazimierz i Rosenblum Leon.

3. W szkole krajoznawstwa prof. Stanisławskiego medale srebrne: Rosenblum Leon, Filipkiewicz Stefan, Podgórski Stanisław, Szczygłowski Henryk. Medale brązowe: Misky Ludwik, Buszek Antoni. Pieniężne nagrody: Podgórski Stanisław, Szygiel Stanisław i Buszek Antoni.

4. W szkole rysunkowej prof. Cynka medale srebrne: Misky Ludwik. Medale brązowe: Bulas Jan i Warnas Woronowicz Adam. Pochwalną wzmiankę: Kłosowski Karol i Grein Jan. Pieniężne nagrody: Wojnarski Jan i Szygiel Stanisław.

5. W szkole rysunkowej prof. Unierzyńskiego medale brązowe: Piotrowski Józef i Hadowski. Pochwalne wzmianki: Kopeński Edward, Kulec Jan, Wyrwiński Wilhelm.

6. W szkole rysunkowej prof. Mehoffera medale srebrne: Merkel Jerzy, Wodyński Józef. Medale brązowe: Wojtasiewicz Tadeusz, Eichler Zdzisław. Pieniężne nagrody: Wałach Jan, Ostróżka Jerzy, Krzywaj Jan, Kooki Bazyli, Szyszłowski Mikołaj, Mandelbaum Efraim.

7. W szkole rzeźby prof. Laszczki medale srebrne: Hofman Henryk, Kordzikowski Władysław. Medale brązowe: Łobos Ignacy, Getter Stanisław, Ulański Kazimierz. Pieniężną nagrodę: Łobos Ignacy.

— **Kolonia wakacyjna** w Hucie korostowskiej. Towarzystwo pedagogiczne zawiadania interesowanych, że wyjazd uczniów, przyjętych na I. serję kolonii wakacyjnej chłopców w Hucie korostowskiej nastąpi w sobotę 16 lipca o godzinie 7 rano z dworca głównego. Koloniści zgłaszają się u kierownika kolonii w poczekalni klasy III.

△ **Napaść.** Niejaki Piotr Kot, widocznie drapieżnego usposobienia, mając złość do dozorczy więziennego Józefa Wojcieszka jeszcze z czasów odsiadania kary więziennej, krwawy zrobił z nim porachunek w szynkowni Buraka przy ul. Krzywaj w Zamarstynowie. Nie dość, że pokaleczył go dotkliwie w twarz, ale w dodatku wybił mu trzy zęby. Kota aresztowano.

△ **Kronika policyjna.** Przybyłemu ze Stanisławowa uczniowi gimnazjalnemu Stanisławowi Lipskiemu, ukradł jakiś złodziej na ul. Karola Ludwika z kieszeni kamizelki srebrny zegarek z monogramem K. S., wartości 80 kor. Szlifierz bez zajęcia Jan Koszuliński zamierzał wczoraj okraść Scheindlę Müllerową, zamieszkałą przy ul. Słonecznej 1. 42. W jej nieobecności otworzył Koszuliński dobranym kluczem drzwi i wszedł do mieszkania. Ledwo miał czas rozglądając się za łupem, nadeszli dwaj żydzi, zbierający do puszek składki dla biednych współwyznawców. I sprawdziło się tu w zupełności przysłowie: „na złodzieju czapka gore”. Koszuliński sądząc, że to właściciele mieszkania zawitali, zgrabnie wysunął się z mieszkania a dla udaremnienia za sobą pościgu, zamknął w niem obu żydów. Można sobie wyobrazić strach przymusowo uwięzionych. W niedługim czasie uwolniono ich z pułapki, a natomiast schwytano Koszulińskiego, który wiedziony nieprzepartą ciekawością, przyszedł zbadać co się z zamkniętymi stało.

Aresztowano Stanisława Hepnera czeludnika ślusarskiego, który skradł ślusarzowi Janowi Ursynowi z mieszkania srebrny zegarek i sprzedał go jakimś rolnikowi z Biłohorszczy.

W panoramie racławickiej znalazł jednoroczny ochotnik 30 p. p., Stanisław Przetocki, damski zegarek srebrny z łańcuszkiem i złożył go na policyi.

— **Poświęcenie** nowo wybudowanej kaplicy we wsi Susznie, powiatu kamioneckiego, odbyło się onegdaj. Do wzniesienia tej kaplicy przyczynili się hojnymi datkami J. E. ks. Arcybiskup Biłozewski, J. E. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, oraz właściciel Susznan hr. Baworowski.

— **Obsyłanie wystawy metalowej.** Zakrajowi przemysłowcy i fabrykanci doskonale są tego świadomi, że wystawa jest jednym z najdzielniejszych środków reklamy. Nie żałują też nigdy kosztów, aby najświetniej zaprezentować swe wyroby. To też, gdy tylko doszło do powszechnej wiadomości, że w r. b. odbędzie się w Krakowie wystawa wyrobów metalowych, zaczęły na ręce komitetu wpływać zgłoszenia różnych firm z zagranicy. Komitet, nie mogąc odstępować od zasadniczego programu wystawy, odmawiał wszelkim obcym zgłoszeniom, gdyż wystawa ta ma przedstawiać tylko wytwórczość krajową w dziale metalurgicznym. Gdyby komitet był odstąpił od tej zasady, wystawa niewątpliwie przedstawiłaby się świetniej. Obecnie firmy wystąpiłyby licznie i okazały, zagłaszając krajowe. Ponieważ jednak te od wystawy są wykluczone, tembardziej przemysłowcy i fabrykanci nasi winni jak najliczniej obsłać wystawę, która ma być pełnym i kompletnym obrazem naszego wytwórstwa metalowego. Na to, jak dotąd, niestety się nie zanoszą. W niektórych sferach naszych przemysłowców panuje dotąd niezmiernie nieuzasadniona apatya. Dość przypomnieć jubilerstwo, złotnictwo, fabryki narzędzi wiertniczych, które albo wcale nie zgłosiły deklaracji przystąpienia do wystawy, albo postanowiły słaby wziąć w niej udział. Tak być nie powinno. Jeśli nasz rodzimy przemysł pragnie stopniowo wyprzedzić kraj obcy — to nie powinien wyczołgać żadnego środka reklamy, żadnego sposobu okazania, że istnieje, że produkuje wyroby dobre i nie drogie — inaczej cała praca około podniesienia przemysłu krajowego nie wyda pożądanego rezultatu.

— **Z Rymanowa.** W czasie do 1 lipca b. r. przybyło do Rymanowa rodzin 401, osób 1017.

— **Wyciągi konne.** Na dochód pogrzełców w Rymanowie odbędą się tam w niedzielę 17 b. m. wyciągi konne, na terenie Józefa hr. Potockiego. Biegów będzie pięć, między nimi zaś bardzo zajmujący bieg myśliwski (6000 m) ze współudziałem pań.

— **Wyrodna matka.** Z Trembowli donoszą: Do więzienia śledczego tutejszego sądu powiatowego odstawiła onegdaj żandarmeryja pod zarzutem zbrodni dzieciobójstwa niejaką Annę Kuć, służącą na obszarze dworskim w Soroku. Kuć porodziwszy dnia 7 b. m. około godziny 10 w nocy nieślubne dziecko, wrzuciła je natychmiast do kanału.

— **Podczas pławienia koni utonął** 8 b. m. w rzece Zbruczu, przepływającej gminę Bereżankę, w powiecie borszczowskim, 17-letni Iwan Szewczuk. Zwłok Szewczuka dotychczas nie odnaleziono.

— **Przygnieciony na śmierć.** Z Nowego Sącza donoszą: W gminie Wierchomla kłoc dębowy usunął się ze stromej góry przysiadł swym ciężarem pracującego onegdaj w tamtejszym lesie właściciela Nestora Tyrpaka tak nieszczęśliwie, że tenże wskutek odniesionych obrażeń wewnętrznych niebawem zakończył życie.

— **Pożary.** Dnia 13 b. m. spłonęła osada Małogoszcz w pow. jędrzejowskim w Królestwie Polskim. Pastwą ognia padło 170 budynków. Małogoszcz, niegdyś miasteczko, dziś osada gminna i parafialna, leży w górzystej okolicy, przy drodze z Chęcin do Włoszczowy. Posiada kościół murowany, szkołę początkową, urząd gminy, pocztę, dom schronienia dla kalek, kopalnię białego marmuru i browar. Założenie Małogoszczy, jako grodu obronnego, sięga XII. wieku.

Dnia 13 b. m. nawiedził straszny pożar wieś Bołony w komitacie heweskim na Węgrzech. Spaliło się 242 domów mieszkalnych i 700 zabudowań gospodarczych. Pięć osób straciło życie a 150 odniosło rany i poparzenia. Zrzadzoną pożarem szkodę oceniają na milion koron.

— **Okradzenie klasztoru kazańskiego.** O podanej już telegraficznie kradzieży w kazańskim klasztorze Bogarodziecy podaje rosyjska agencja telegraficzna następujące szczegóły: O godzinie 2 w nocy kazański klasztor Bogarodziecy, znajdujący się w środku miasta, okradziono świętokradco. Zrabowano: relikwie miasta Kazania — obraz Matki Boskiej Kazańskiej, obrazy Zbawiciela i Mikołaja Cudotwórcy. Obrazy te były obsypane drogiemi kamieniami. Prócz tego zrabowano jeszcze drogocenne naczynia cerkiewne, oraz puszkę ofiarniczą. Złodzieje wzięli wartość naczynia onego i wrzucili go do piwnicy.

— **Olbrzymie oszustwo.** Z Berlina donoszą, że wielkie wrażenie na giełdzie tamtejszej wywołało wykrycie wielkich oszustw w akcyjnej fabryce skór firmy Hessele & Comp. w Akwisgranie. Od szeregu lat fałszowano bilanse tego przedsiębiorstwa i wstawiano do aktywów nieistniejące wcale zapasy skór. Suma tych oszustw wynosi parę milionów. Skutkiem ich wykrycia spadł dziś kurs akcji tej fabryki ze 107 na 41.

— **Herb papieski** ustalony już przez heraldyków rzymskich jak następuje: w polu niebieskiem kotwica o trzech końcach, srebrna nad srebrnym morzem, nad nią także gwiazda o sześciu promieniach, szczyt tarczy czerwony, z lwem złotym św. Marka. Herb ten zdobną u góry insygnia papieskie: tyara i dwa klucze: srebrny i złoty. Gałąź laurowa i gałąź dębowa, skrzyżowane u dołu, służą jako obramowanie tarczy.

Notatki literacko-artystyczne.

(mre) **Artur Gruszecki**, dzisiaj najplodniejszy z bogatej i różnobarwnej plejady polskich powieściopisarzy, spotyka się często z uzasadnionym poniekąd zarzutem, iż właśnie ta niezwykła jego płodność, ten pośpiech w tworzeniu stanowi pewnego rodzaju przeszkodę w artystycznym opracowaniu tematu.

Nie przeczymy, iż tak jest w istocie, lecz z drugiej strony i to jest prawdą, że sympatyczny autor posiada dar wyszukiwania fabuły zawsze zajmującej; że doskonale typy jego żyją pełnym życiem, kochają i nienawidzą, radują się i cierpią. To są ludzie a nie manekiny; ludzie przeciętni, z najbliższego naszego otoczenia pochyceni, a zawsze tacy ciekawi, interesujący. Realizm Gruszeckiego, nie przekracza nigdy właściwych granic; prawda nie idzie w parze z brutalnością, nie budzi nigdy wstrętu, odrazy, choć niejednokrotnie rozrzuca lub oburza głęboko.

Otwierając nową powieść popularnego belletrysty, wiemy z góry, iż nie znajdziemy w niej barwnych opisów przyrody, pełnych nastroju i poezji, w których się tak bardzo lubują choćby Sieroszewski, Zeromski, Raymont a przede wszystkim Daniłowski. W malowaniu nastrojowych pejzażów Gruszecki sięgnie bawi: typy swoje szkicuje kilku pociągnięciami pióra, intryga rozwija się u niego szybko, zręczne dyalogi dopełniają resztę, utrzymując uwagę czytelnika w bezustannem podnieceniu. W dodatku — i to rzecz niemałej wagi — Gruszecki zna doskonale tło, na którym rozwija fabułę swej powieści, przejrzał nawskróś ludzi, których podobizny odtwarza na kartach książki. I dlatego, czy maluje żywot rybaków polskich u ujścia Wisły, czy każde dzielnym Szluzakom energicznie walczyć w czasie wyborów, czy z górnikami spuszcza się do śmiercionośnych szachtów, lub wreszcie z polskim parobkiem, wziętym do pułku pruskich huzarów, wędruje gdzieś nad Ren — zawsze jest taki szczery, że wzbudza wiarę w prawdziwość swoich opowieści.

Ta cecha twórczości Gruszeckiego stała się główną podstawą jego popularności; talent i rutyna pisarska zdziałały resztę. Gruszecki pisze co prawda pospiesznie, o artystyczną stronę nie dba, mimo to na rynku wydawniczym zawsze jest mile widziany, a wszystkie jego powieści ukazują się równocześnie w odciskach dwu i więcej pism periodycznych. Meralne i materialne powodzenie zachęca do dalszej pracy w obranym kierunku.

Wszystkie podkreślone wyżej zalety i charakterystyczne cechy posiada również powieść Gruszeckiego p. t. „Pruski huzar”, wydana nakładem warszawskiej firmy Gebethnera i Wolfa.

Fabułę bardzo zajmującej książki streścić można krótko. Młody, tegi parobek z pruskiego Szlaska, wzięty do huzarów, rzuca rodziców, ojcowiznę i uniołowaną gorącą dziewczuchę, by wraz z innymi towarzyszami wędrować do Alzacji między obcych ludzi, w kraj nieznany. Już pierwsze chwile pobytu jego w wojsku dają mu przedsmak tego, co go czeka.

Imię i nazwisko: Jasiek Szczygiel, z którego zrosł się od urodzenia, zmieniają na oczekaniu na Johann Stiglitz; po polsku odezwad mu się nie pozwalają; towarzyszy broni, Wilhelm Krug, zapalony hakatysta, pała ku niemu straszna nienawiścią; denuncjuje przed starszymi, wywołuje zwady i bójki, za które biedny Jasiek w ciemnej norze niejedną przesiedział dobę.

Ale i on miał w wojsku chwile jaśniejsze, nieco bardziej świetlane: spotkałszy księdza-Polaka, mógł po „swojąku” spowiedź odbyć; wśród robotników natknął się na parę osób ze swoich stron, mógł więc z nimi pogwarzyć o wspólnych biedach i dolegliwościach, choć stykanie się to ze Szluzakami połączone było z niebezpieczeństwem narażenia się na nowe kary, bo Wilhelm Krug baczone miał oko na wszystko. Jako doskonale obznajomiony z tresurą koni, uzyskuje wreszcie Jasiek względy rotmistrza, którego faworyta — zbyt rozhukanego i nerwowego — ujeżdża i dogląda. Ten fakt zmusza i nieprzychylnych mu towarzyszy i bezpośrednich zwierzchników do pewnego rodzaju względności. Wsłuchawszy swoje trzy lata, wraca dzielnym Szczygiel do chaty ojców, gdzie nań czeka cierpliwie wybrana dziewczucha. — W ciągu służby wojskowej widział wiele, nabrał sporo doświadczenia, poznał złych i dobrych ludzi, zahartował się i zmęczał. Teraz nie zmoże go już żadne przeciwności.

Powieść p. Gruszeckiego znajdzie sporo ciekawych czytelników, na co zasługuje w zupełności.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 14 lipca).

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady, które prezydent dr. Małachowski otworzył po godzinie 7-30 wieczorem, udzielił Rada kilkutygodniowych urlopów wiceprezydentowi Michalskiemu i radnym dr. Próchnickiemu, dr. Gerstmanowi, Lerskiemu, Soleckiemu, Neumanowi i Riedlowi.

Następnie odczytał prezydent dr. Małachowski następujące pismo:

Po wysłuchaniu sprawozdania w sprawie parcelacji gruntów Fredrowskich na posiedzeniu Rady miasta Lwowa w dniu 6 lipca b. r., daliśmy w przemówieniach naszych wyraz wrażeniu, że starania młodzieży akademickiej o zezwolenie na parcelację przystąpienia dla dr. Aleksandra hr. Skarbka mogły być spowodowane interesem prywatnym właściciela, ale nie stoją w ścisłym związku ze sprawą budowy domu akademickiego.

Nie wdając się w roztrząsanie słów, jakie podczas rozpraw padły, ani też nie zmieniając stanowiska zasadniczego, jakie w sprawie tej parcelacji, względnie w sprawie przedłużenia ulicy Akademickiej w interesie publicznym zajęliśmy, stwierdzamy na podstawie okazanych nam obecnie przez posła Jana Viviana i radę Józefa hr. Kalinowskiego pism, że inicjatywa do akcji młodzieży w tej sprawie wyszła od młodzieży samej, a nie od dr. Aleksandra hr. Skarbka.

Możemy wyrazić ubolewanie, że sama ta nie była znaną Radzie miejskiej, lecz w związku na ten szczegół stwierdzamy, że w rozprawach ośnośnych ani my, ani inni mówcy nie chcieli uchybić czci dr. Aleksandra hr. Skarbka, lecz zajmowali stanowisko zasadnicze, dyktowane interesem miasta Lwów, 11 lipca 1904. Hipolit Świdziński, Bolesław Lewicki, Dr. Aleksander Lisiewicz.

Z kolei radny Riedl wniósł, aby magistrat przedłożył na najbliższym posiedzeniu wnioski co do udziału Rady miasta Lwowa w Zjeździe Sodalicyi Maryjańskich, który, jak wiadomo, odbędzie się we wrześniu.

W dalszym ciągu posiedzenia r. Rawski, wspomniawszy o ostatnim pożarze w Lwowie, przy ulicy Murarskiej, ofiarą którego padł dom z zabudowaniami, a to z powodu, że straż pożarna, zawiadomiona natychmiast po wybuchu pożaru, przybyła dopiero w pięć kwadransów później, domagał się wdrożenia surowego śledztwa, ukarania winnych, a zarazem postawił wniosek, by magistrat wygotował odpowiednie wnioski co do reorganizacji straży pożarnej.

Nad sprawą tą wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp.: Makowicz, Pawliszak, dr. Ciesielski, Blumenfeld, Schirmer, Michalski, Czarnecki i Gubrynowicz. Ten ostatni postawił wniosek nagły, by w razie pożaru sygnalizowano o nim z wieży ratuszowej dzwonem alarmowym.

W głosowaniu wnioski r. Rawskiego i r. Gubrynowicza uchwalono.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada kredyt w kwocie 2000 koron na prace przygotowawcze do wyboru uzupełniającego posła na Sejm krajowy w miejsce s. p. Tadeusza Romanowicza i udzieliła bezpłatnego miejsca w małym seminarjum Tadeuszowskiemu, uczniowi V. klasy gimnazjalnej.

Po powzięciu całego szeregu drugich uchwał w rozmaitych sprawach, uchwalono z kolei wnieść petycję do Sejmu o subwencję na budowę Muzeum miejskiego.

W końcu na wniosek radnego Makowicza za postanowienia Rady wybudować wioskę przy cerkwi św. Mikołaja kosztem 9181 koron.

Na tem o godzinie 8-45 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

Obrazy Tow. pedagogicznego.

Dziś o godzinie 10 rano po nabożeństwie w katedrze i w cerkwi, rozpoczęło się w sali ratuszowej II. walne zgromadzenie delegatów Towarzystwa pedagogicznego. Przewodniczył prezydent miasta dr. Małachowski, jako prezes Towarzystwa pedagogicznego.

W obradach wzięło udział około 100 delegatów i członków głównego zarządu. Nadto zaszczytliwi zgromadzenia swą obecnością J. E. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, J. E. P. Marszałek krajowy hr. Badeni, rada Dworca Dembowskiego, rada Namiestnictwa Zaleski kraj. inspektor Zaleski, poseł dr. Głębicki, radca szkolny Jahner, wiceprezydent miasta Michalski, inspektor okr. Bruchnalski i inni. Zagajając zgromadzenie, powołał dr. Małachowski na sekretarzy pp.: Rotenberg z Buczacza, Teofila Muchę z Sokala i Maksymczuka ze Złoczowa, a na gospodarza p. Dymidasa. Następnie wygłosił gorącą powi-

talną mowę, dziękując przedewszystkiem Panu
Namiestnikowi, Panu Marszałkowi kraju i re-
prezentantom Rady szkolnej krajowej za za-
szczytne zebranie swą obecnością i za opiekę
nad nauczycielstwem, dodając prośbę, ażeby
raczyli nadal nauczycielstwo popierać. W dal-
szym ciągu podniósł mowca wzrost Towar-
zystwa pedagogicznego i szereg innych
spraw, żywo ogół nauczycielstwa obcho-
dzających.

Przed przystąpieniem do porządku dzien-
nego wyraziło zgromadzenie serdeczne ży-
czenia inspektorowi p. Nowakowskiemu w
Gródku, który obchodził w tych dniach ju-
bileusz 30 letniej pracy na polu szkolnictwa.
Następnie odczytał dr. Małachowski telegram
z Wiednia od wiceprezydenta Rady szkolnej
krajowej dr. Edwina Płazka z życzeniami
pomysłnych obrad. Telegram ten przyjęli
zgromadzeni hucznymi oklaskami.

Z kolei przedłożył p. Pałka z Bochni
wnioski w sprawie zmiany ustawy szkolnej
krajowej z dnia 1 stycznia 1889 o „Stosun-
kach prawnych stanu nauczycielskiego“. Nad
referatem tym wywiązała się długa dysku-
sja, poczem uchwalono szereg wniosków,
między innymi, aby nauczycieli unormować
co do płac i stosunków na podstawie usta-
wy państwowej i przyznać im płace trzech
najniższych rang urzędników państwowych,
aby wszelkie mianowania stałych i tymcza-
sowych nauczycieli były zawisłe wprost od
Rady szkolnej krajowej.

Na tem przerwano obrady do popołu-
dnia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Tow. akc. dla wyrobów tkackich i sukieniczych. Z Łańcuta donoszą nam: Wczoraj odbyło się tutaj walne zgromadzenie Towarzystwa akc. dla wyrobów tkackich i sukieniczych. Z zysku 2.400 koron (dwa razy większego jak w roku ubiegłym) uchwalono udzielić dywidendy 6 proc. Ponieważ w skutek akcji Związku fabrycznego zbyt w roku ubiegłym wzrósł już o jedną czwartą, a popyt sukna krajowego jest ogromny, uchwalono rozszerzyć fabrykę sukna w Rakuszawie i podwyższyć kapitał akcyjny do 800.000 koron.

Zbiór chmielu. Z Saazu w Czechach donoszą, że tegoroczny zbiór chmielu zapo-
wiada się wybornie. W roku ubiegłym, jak wiadomo, był zupełny nieurodzaj jego, skutkiem czego cena chmielu zateckiego podniosła się z 150 na 400 koron za 50 kilo, ostatnimi czasy jednak skutkiem zapowiadających się doskonale tegorocznych zbiorów spadła ta cena na 240 koron.

Napływ złota z zagranicy do Banku austro-węgierskiego nie ustaje. W pierwszym tygodniu lipca napłynęło złota w sztabkach i w zagranicznych monetach za 11 milionów koron.

Budapeszt, 15 lipca. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień — do —. Pszenica na maj — do —. Pszenica na październik 9-05 do 9-06. Żyto na kwiecień — do —. Żyto na październik 6-75 do 6-76. Owies na maj — do —. Owies na październik 6-60 do 6-61. Kukurudza na październik — do —. Kukurudza na lipiec 5-54 do 5-55. Kukurudza na sierpień 5-58 do 5-59. Rzepak na sierpień 10-45 do 10-55.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: słabe. — Pogoda: gorąco.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że Najj. Pan przybędzie dnia 4 sierpnia z Ischl do Eisenerz i zabawi tam do 30 sierpnia, poczem powróci do Wiednia a stąd uda się na manewry cesarskie w południowych Czechach.

Fremdenblatt donosi, że nadzwyczajny poseł i uppełnomocniony minister w Kairze baron Braun ma być mianowany austro-węgierskim agentem dyplomatycznym w Sofii.

Z Budapesztu telegrafują prywatnie, że poczyniono tam już wszystkie przygotowania aby bezpośrednio po sankcjonowaniu projektu ustawy o podwyższeniu listy cywilnej mogła być utworzona węgierska przyboczna gwardya trabantów ze stałą siedzibą w Bu-

dapeszcie. Organizacyjny jej statut otrzymał już Najw. zatwierdzenie.

Z pruskich kół parlamentarnych donoszą:

„Wiadomo, że przed ostatnimi wybo-
rami do parlamentu zapowiadano utworzenie w Niemczech wielkiego protestanckiego stronnictwa ludowego. Planu tego zaniechano jedynie dla tego, aby nie rozstrzeliwać stronnictw mieszczańskich. Obecnie jednakże myśl ta zaczyna kielkować w ludzie protestanckim. Chodzi o założenie wielkiego politycznego protestanckiego związku. Członkowie jego musieliby się zobowiązać, że w wyborach do parlamentu i sejmiku oddadzą głosy takim tylko kandydatom, którzy „są bezwzględnie nieprzyjaciółmi Rzymu i stale go zwalczają“. W protestanckich kołach myśl tę powitano z zapałem.“

Gdyby istotnie utworzył się taki związek, możnaby obawiać się, jak pisze *Germania* nowej walce kulturalnej. Ciekawem jest co powie na to zjazd katolików niemieckich w Ratybonie, który odbędzie się w przyszłym miesiącu.

Onegdaj toczyła się przed najwyższym trybunałem Rzeszy w Lipsku znana sprawa hr. Potoekich przeciw rządowi pruskiemu o uznanie praw do ordynacji rydzynskiej.

Rewizję uzasadniał radca sprawiedliwości Haber, najsłynniejszy adwokat w Lipsku.

Narady sądu w tej wielkiej i skomplikowanej sprawie trwały wszystkiego minut 7. Trybunał zatwierdził wyrok sądu poznańskiego i oddalił tem samym pretensje hr. Potoekich.

Silna eskadra niemiecka zawitała, jak wiadomo, do portu angielskiego Plymouth. Jest to podziękowanie za pobyt króla Edwarda w Kilonii. Admirał angielski Seymour podejmował onegdaj oficerów niemieckich. Podczas biesiady admirał niemiecki Köster w dłuższym toaście z wielkim zachwytem wyraził się o marynarce angielskiej, sławił „nieustraszonego“ admirała Seymoura, który w swoim czasie wykonał ryzykowny marsz na Pekin. — *Freisinnige Zeitung* przypomniała w obec tej hołdowności, że o owym pochodzie admirała Seymoura cesarz Wilhelm swego czasu wyraził się ujemnie.

Jak z Ueskibu donoszą, panuje tam ogólna przekonanie, że zamachy kolejowe były aktami zemsty za stracenie Christomana, o którym wczoraj podaliśmy bliższe szczegóły.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 15 lipca. (Tel. pryw.) Pan Minister rolnictwa bar. Giovanelli, jak wiadomo, przybywa o godzinie 6 minut 9 rano do Krakowa. Na dworcu oczekiwać go będzie delegat Namiestnictwa radca Dworu Fedorowicz, starszy radca górniczy Gerzabek i kierownik dyrekcji policji Flatau. — Z dworca uda się Pan Minister do swojej kwatery w Grand hotelu. O godzinie 8 rano wyjedzie P. Minister do Prądnika Czerwonego, gdzie zwiedzi zakłady ogrodnicze Towarzystwa ogrodniczego.

Następnie zwiedzać będzie krajową stację doświadczalną. Tu oprowadzić będzie P. Ministra profesor Jentys. Po zwiedzeniu starostwa górniczego i biblioteki uniwersyteckiej, gdzie znów oprowadzić będzie Gościa kustosz Ottman, udzielać będzie P. Minister w gmachu starostwa posłuchań. Około godziny 1 po południu wydają członkowie krakowskiego Towarzystwa rolniczego śniadanie na cześć P. Ministra.

Po śniadaniu uda się P. Minister do Czernichowa celem zwiedzenia tamtejszej krajowej średniej szkoły rolniczej. Wieczorem o godz. pół do 8 wyjdzie na cześć P. Ministra delegat radca Dworu Fedorowicz obiadem na 24 osób.

Kraków, 15 lipca. (Tel. pr.) Dziś o godzinie 9 rano odbyło się w kościele N. P. Maryi urządzone przez Radę miejską pamiątkowe nabożeństwo w rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Na nabożeństwie obecni byli członkowie Rady miejskiej z wiceprez. Chylińskim, magistrat. cechy, stowarzyszenia, weteranów z r. 1863. Na zakończenie odśpiewano „Te Deum“.

Strejki.

Borysław, 15 lipca. Sytuacja od wczoraj niezmienną. Spokój nie został zakłócony.

Krosno, 15 lipca. (Tel. pryw.) Robotnicy strejkujący zachowują się spokojnie. Dwie kompanie wojska pełnią służbę na miejscu. Decyzja producentów zapadnie w poniedziałek.

Krosno, 15 lipca. (Tel. pryw.) W Równem odbywają się dzisiaj rokowania między robotnikami a pracodawcami. Wytłaczanie nafty z szybów wybuchowych odbywa się pod ochroną asystensy wojskowej prawidłowo. Spokój jest zupełny.

Wiedeń, 15 lipca. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Paa zamianował dyrektora gimnazjum w Stryju, dr. Karola Petelencza, dyrektorem IV. gimnazjum we Lwowie, a profesora IV. gimnazjum, Juliana Dolnickiego, dyrektorem gimnazjum w Stryju.

Wiedeń, 15 lipca. P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł adjunktów sądowych: dr. Stanisława Arłamowskiego z Brodów do Jarosławia; Mikołaja Sieleckiego z Brodów do Bolechowa; dr. Józefa Zapłatańskiego z Bursztyna do Mikołajowa; dr. Leona Rudnickiego z Buczacza do Szerca; Józefa Kramera z Kałusza do Horodenki; Adama Smarzewskiego z Buska do Trembowli; Kazimierza Angielczykowskiego z Czortkowa do Borszczowa; Jana Skowrońskiego z Buska do Doliny; Józefa Zgóralskiego z Cieszanowa do Brodów; Ignacego Męcińskiego ze Zbaraża do Buczacza; Michała Matuszewskiego z Borszczowa do Drohobycza; Włodzimierza Siengalewicza z Kamionki Strumiłowej do Przemyśla; Leopolda Herlingera z Radziechowa do Brodów; Stefana Kuszniara z Nowego Sioła do Brodów; Marcelego Gelbera z Borszczowa do Bursztyna; Władysława Krupskiego z Tlustego do Zborowa; Agenora Adamowskiego z Grzymałowa do Kosowa.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, nadał posady adjunktów: w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego adjunktowi Tomisławowi Jędrzejowiczowi z Jarosławia; w Winnikach Wilhelmowi Pfütznerowi; w Kałuszu Józefowi Kleinederowi; w Kałuszu Izidorowi Laudemu; w Niżankowicach Władysławowi Sokołowskiemu; w Borszczowie Włodzimierzowi Staruszkiewiczowi.

zamianował adjunktami sądowymi następujących auskultantów: Zdzisława Słowikowskiego i Tomasza Prochala obu dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego; Gustawa Gasparego dla Buska; Wilhelma Kliszca dla Wojniłowa; Antoniego Łukianowicza i Teofila Karaczewskiego obu dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego; Maryana Elektorowicza dla Lubaczowa; Ignacego Grudzenia dla Cieszanowa; Bolesława Striję dla Borszczowa; Roberta Tertila dla Czortkowa; Aleksandra Tymkiewicza dla Grzymałowa; Jakóba Donigiewicza dla Kamionki Strumiłowej; dr. Mieczysława Posochowskiego dla Tłumacza; Mirosława Janiewiczza dla Borszczowa; Włodzimierza Rischeera dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego; Wojciecha Trampiera dla Tlustego; Eugeniusza Baranowskiego dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego; dr. Franciszka Piechowskiego dla Żabiego; Karola Schabenbeck-Srokowskiego i Eugeniusza Stryjskiego dla Radziechowa; dr. Jana Morawskiego dla Buska; Jana Sokulskiego dla Nowego Sioła.

Tryest, 15 lipca. Wczoraj o godz. 8 wieczór, zokazyj pobytu amerykańskiej eskadry, odbył się u kontradmirała Jędina bankiet. Jedin wniósł toast na cześć prezydenta Stanów Zjednoczonych i marynarki wojennej Stanów. Kontradmirał Barker dziękował i wniósł toast na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa.

Budapeszt, 15 lipca. Radni miejscy Józef Szabo i tow. wnieśli wczoraj do burmistrza rekurs przeciw uchwale generalnego zgromadzenia z dnia 30 czerwca, domagającej się utworzenia samodzielnego Dworu węgierskiego. Rekurs opiera się na tem że przedewszystkiem nie było dostatecznej ilości członków na generalnem zgromadzeniu, aby uchwałę można było uważać za wyraz życzeń większości. Dalej podnosi rekurs formalne błędy przy samym wniosku.

Belgrad, 15 lipca. Król udaje się w niedzielę w towarzystwie prezydenta ministrów do kąpiel „Ribarska Bania“. Również ministrowie wojny, skarbu i spraw zagranicznych wyjeżdżają na urlop.

Cetynia, 15 lipca. Wojsko żałogi w Skutari uspokoiło się. Batalion, który zbuntował się, zatrzymano w Skutari; inne wojska wróciły do Mlet. Aresztowanych oficerów wypuszczono na wolność. Żołnierzy, którzy zamiast 4 lat służyli 8 lat, rozpuszczono do domu. Trzecią część zaległego żołdu rząd wypłacił.

Paryż, 15 lipca. Z powodu przypadającego na dzień wczorajszy święta narodowego odbyła się rewia wojskowa, w której wziął udział prezydent Loubet i bej Tunisu. Prezydenta Loubeta publiczność witała owacyjnie.

Paryż, 15 lipca. Santos Dumont po powrocie z wystawy w St. Louis jest bar-

dzo rozgoryczony i zniechęcony i oświadcza, że zaprzestaje dalszych prób z balonem do sterowania. Powodem jego zniechęcenia jest znane złośliwe uszkodzenie jego balonu przez niewiadomego sprawcę w St. Louis.

Konstantynopol, 15 lipca. W miejsce zmarłego kapitana Schindlera zamianowany został austro-węgierskim agentem dla sprawy reform porucznik 52 p. p. Turie.

Londyn, 15 lipca. W Izbie gmin w dyskusji nad budżetem ministerstwa wojny przedłożył minister wojny Arnold-Forster rządowe plany reorganizacji wojska. Minister oświadczył, że obecne wojsko nie odpowiada potrzebom państwa, gdyż Anglia utrzymuje ogromnym kosztem w czasie pokoju armię, która na wypadek wojny prawie byłaby niezdolną do walki. Dlatego konieczną jest reorganizacja, zaczynając od ministerstwa wojna. Obecna siła zbrojna Anglii wynosi 1.700.000 ludzi bez wojsk kolonialnych i indyjskich.

Minister wojny powiedział dalej, że tak wielkie wojsko, jak obecnie w Anglii nie jest potrzebne dla kraju i rząd zamierza dlatego zmniejszyć armię o pulki, niepotrzebne dla obrony krajowej, znieść 14 batalionów liniowych utworzonych w ostatnich 4 latach i zwinąć 5 pułków żałogi. System 3-letniej służby wojskowej ma być zniesiony. Mają być utworzone kadry uzupełniające, z których będą się rekrutowały oddziały dla kolonii. Minister zakończył wyrażeniem nadziei, że propozycje te będą przez Izbę przyjęte.

Giangtse, 15 lipca. Biuro Reutersa donosi: Marsz ekspedycji angielskiej na stolicę Tybetu Lhasę już się rozpoczął.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Petersburg, 15 lipca. Ross. Ag. Tel. donosi: O atakach na Port Arthura w dniach 10 i 11 lipca brak dotychczas wszelkich szczegółów. Tylko *N. Wremia* otrzymuje z Liaojanu wiadomość, że atak Rosyjanie świętnie odparli. General Fock ścisnął nieprzyjaciela aż do Nonalina. Straty Japończyków są ogromne. Rosyjanie stracili około tysiąca żołnierzy.

Petersburg, 15 lipca. Sprawozdanie *Ross. Ag. Tel.* donosi z Mukdena pod datą wczorajszą: Według nadeszłej tu wiadomości wojsko nasze dnia 3 i 4 b. m. przeszło koło Portu Arthura na prawem skrzydle obecnej linii do ataku, wyparły Japończyków i zajęły wschodnią stronę do liny Lunsantan, a 6 lipca wąż tego samego nazwiska i okoliczne wzgórza.

Nasze straty są nieznaczne. Według relacji ze źródeł chińskich stracili Japończycy w powyższej walce 2000 ludzi w zabitych i rannych. Od początku oblężenia Japończycy nie mogą się wykazać żadnym pozytywnym rezultatem.

Londyn, 15 lipca. Biuro Reutersa donosi z Czifu pod datą wczorajszą: Angielski parowiec „Shifing“, który dnia 8 b. m. opuścił Szangaj, został 10 mil na północ od Czifu zabrany przez Japończyków, ponieważ wiół kontrabandę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 lipca 1904 r. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kred. 640-50, Akcje węgierskiego Zakładu kred. 750-50, Akcje Anglobanku 278-—, Akcje Unionbanku 516-50, Akcje Länderbanku 424-75, Akcje Bankvereinu 513-75, Akc. Bodeneredit 936-—, Akcje galicyj. Banku hipotecznego 538-—, Akcje kolei państwowych 639-—, Akcje kolei Południowej 81-50, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje kolei Elbethal 424-50, Akcje kolei Północnej 5490-—, Akcje kolei czerniowieckiej 573-—, Akcje Alpiny 429-75, Akcje Bima Muranyi 493-50, Akcje praskiego Towarzystwa żelazn. 2223-—, Akcje Fabryki broni 490-—, Akcje Tureckie tytoniowe 342-50, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1038-—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97-65, Renta majowa 99-45, Austriacka Renta koronowa 99-30, Węgierska Renta koron. 97-10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99-40, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 99-—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101-70, 5 pre. komunalne oblig. Banku kraj. 112-—, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 99-35, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101-75, 5 procent Listy Banku hipotecznego 103-45, 4-pre. Gal. Obligacye propinacyjne 100-—, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99-50, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 97-40, Losy tureckie 128-25, Marki 117-40, Ruble 253-—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Kawiarnia „Wiedeńska“ znakomita kawa.

Wyszły świeżo z druku podręczniki naukowe pedagoga Plato v Reussnera: „Samouczek Polsko-Niemiecki“ Elementarz XX. edycja, cena po 16 36, 72 i 120 hal. — kurs I, XXII edycja powiększona o 1/3 części, 240 kor., kurs II, edycja XI, 480 kor., „Samouczek Polsko-Angielski“ kurs I, edycja XI, 230 kor. — „Polsko-Francuski“ kurs I, edycja VII, 360 kor.; kurs II, edycja IV, znacznie powiększona 960 kor. — „Polsko-Rosyjski“ kurs I, edycja V, 420 kor. — „Słowniczek Polsko-Niemiecki“ edycja II, 45 hal — „Ali-Baba“ powieść ludowa, pięknie ilustrowana przez Z. Żeglina, ed. III-cia 45 hal. — O nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności „Samouczka“ może świadczyć 500.000 zwolenników metod Reussnera i przeszło 2.000 jego uczniów osobistych. — Główny sprzedaż w Księgarni Polskiej, ul. Akademicka 2, we Lwowie.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie: FIGARO JOURNAL GAULOIS angielskie: DAILY CHRONICLE rosyjskie: NOWOJE WREMIA niemieckie: FRANKFURTER ZEITUNG Sokolowskiego Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne. ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler. WŁOSKIE: Domenica del Corriere. ROSYJSKIE: Oswobodzenie, Szut (humorystyczny). Sokolowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń. LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Przyjechali do Lwowa. Dnia 15. lipca 1904. HOTEL GEORGE. PP. Hr. S. Komorowski z Siekierczy, M. Streńkowski z Rossyi, W. Gnoiński z Krasnego, S. Władysławski z Rossyi. HOTEL FRANCUSKI. PP. I. Teodorowicz z Obertyna, A. Makomski z Rossyi. HOTEL EUROPEJSKI. PP. S. Ptaszyński z Petersburga, A. Kunz z Podwberbie. HOTEL IMPERIAL. P. J. Ruebenbauer z Rohatyna.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15 lipca 1904.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) Banku kred. gal. po 200 zł. w a. w likwidacji. Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.) Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w a. w srebrze (400 kor.) Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w a. (400 kor.) Fabryki wagonów w Sanoku przedm. Lipińskiego po 500 kor. Tow. dla gal. przedsiębior. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

placą żądają

walutą koron

K. h. K. h.

535 545

260

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

— —

Koronowa waluta.

Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień 100-05 100-25 kwiecień-październik 100-05 100-25 Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr. 152-25 153-25 " " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr. 181-25 183-25 " " 1864 po 100 zł. 4 pr. 256- 261- " " 1864 po 50 zł. 256- 261- Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. 292-50 294-

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. 118-70 118-90 Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. 99-35 99-55

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 99-70 100-70 Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. 117-65 118-65 Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje) 511-50 513-50 Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr. 128- 129- Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr. 99-75 100-75 Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. 99-75 100-75

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr. 100- 100-80 Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr. 100- 100-80 Kol. Czeskiej emiss. z r. 1835 za 400 kor. 4 pr. 100- 100-90 Kol. Bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. 99-50 100-50 Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. 99-65 100-65 Kol. Lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. 99-60 100-60 Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. 118-25 119-25

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. 97-15 97-35 Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% 162- 164- poź. prem. za 100 zł. (200 kor.) 206-50 208-50 " " za 50 zł. (100 kor.) 206-25 208-25

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii 98-50 Węgier za 100 zł. 4 pr. 97-65 98-65

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. 274- 279- Poź. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. 106-90 107-90 Poź. kraj. Bukowiny z r. 1892 los za 200 kor. 4 pr. 98- 99-

Koronowa waluta.

Bukowiński obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. 103-20 104-20 Gal. poź. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. 99- 100- " " 1893 za 200 k. 4 pr. 99-60 100-50 " obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr. 99-60 100-50 Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. 96-90 97-90 Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. 90- 93-50 Poź. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. 90- 93-50 Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. 90- 93-50

G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr. 99-20 100-20 Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. 299- 399- " obl. prem. z r. 1880 3 pr. 299- 399- " " " 1889 3 pr. 290- 295-50 Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. 104-25 104-75 " " " los 4 pr. 98-95 99-50 Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. 111-50 112- " " " los 50 l. 4 1/2 pr. 101-70 102-15 " " " " 60 l. za 200 kor. 99- 100- Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat 99-15 99-65 " " " 4 pr. los. 41 lat 99-75 100-50 " " " 4 pr. los. 20 lat 99-75 100-50 Banku krajowego dla Galicji i Łódem. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne 101-25 102- Banku krajowego oblig. komun. 2 emisy 5 pr. 103- 103-50 Banku krajowego oblig. komun. 3 emisy 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr. 101-50 101-80 Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr. 98-75 99-75 Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr. 100-50 101-50 " " " 50 lat los. 4 pr. 100-50 101-50

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.)

Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. 103- 104-50 Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr. 116- 117- Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. 100-65 101-65 " " " " 1887 4 pr. 100-40 101-40 " " " " 1888 4 pr. 100-25 101-25 " " " " 1891 4 pr. 100-25 101-25 Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. 92-70 93-70 Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. 98-85 99-85 Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. 110-25 111-25 Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr. 110-25 111-25 " " " 1878 za 200 zł. 5 pr. 110-25 111-25 " " " 1887 za 200 zł. 4 pr. 99-15 100-15

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 20-90 21-90 Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. 462- 472- Clary 40 zł. m. k. 160- 168- Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł. 73- 82-50 Losy miasta Krakowa 20 zł. 78- 81-80 Pożyczka miasta Lublany 20 zł. 66- 69- Palfy 40 zł. m. k. 161- 171-

Koronowa waluta.

Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 53-25 55-25 Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29-25 30-25 Losy fund. areyks. Rudolfa 10 zł. 63- 68- Salma 40 zł. mk. 322- 332- Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. 75- 79-50 St. Genois 40 zł. mk. 75- 79-50 Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. 75- 79-50 " " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr. 230- 300-

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor. 279-50 280- Peszt. banku hand. 500 zł. 2795- 2805- Zakł. kred. dla handlu i przem. 750-50 751-50 Węg. banku kredyt. 200 zł. 511-50 512- Dolno austr. tow. esk. 500 zł. 533- 539-50 Galic. banku hip. 200 zł. 270- 290- " dla hand. i przem. 200 zł. 424-75 425-75 Banku dla krajów koronnych 200 zł. 1617- 1627- " Austro-węg. 1400 k. 518-50 517-50 Związek (Unionbank) 200 zł. 244- 245- Czeskiego banku związkowego 100 zł. 349- 350- Zivnotenska banka 100 zł. 349- 350-

L. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. 420- 410- " " akcje zakł. 200 zł. 400- 510- Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5490- 5510- Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. 574-50 577- Kol. Lwów-Betze (akc. pierw.) 200 zł. 574-50 577- " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. 392- 400- " wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. 392- 400- " państwowych 200 zł. 404- 405- " południowej 200 zł. 404- 405- " węg. galic. I. 200 zł. 857- 862- Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 697- 610- Tow. kopalni węgla w Brax 100 zł. 1040- 1047- Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor. 426-50 437-50 Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. 2190- 2210- Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. 660- 670- Sehadniy 500 kor. 306- 309-

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brax 100 zł. 697- 610- Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor. 426-50 437-50 Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. 2190- 2210- Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. 660- 670- Sehadniy 500 kor. 306- 309-

N. WEKSELE.

Berlin za 100 marek 5 pr. 117 32 1/2 117 52 1/2 Londyn za 100 funt. szt. 4 pr. 239 47 1/2 239 67 1/2 Paryż za 100 franków 95- 95 13 1/2 Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr. 117 35 117 65 Niemieckie banki 117 35 117 65 Włoskie banki 94 95 95 05 Francuskie banki 95 05 95 15 Szwajcarskie banki 95 05 95 15

O. WALUTY.

Dukat cesarski 11-35 11-39 Austr. węg. 3 guld. złota moneta 19-01 19-03 20-frankówka 19-01 19-03 20-markówka 23-46 23-54 Rosyjski półimperyal 117-52 117-52 Niemieckie banknoty za 100 marek 95-20 95-20 Włoskie banknoty za 100 lir 95- 95-54 Rubia 3-53 3-54

DZIENNIK URBANICZNY

Licytacje.

L. 89.284 (5963 1-3) Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy regulacyjnych na rzece Rabe, zatwierdzonych uchwałą z 11. czerwca 1904 przez komisję regulacji rzek w Galicji w myśl ustawy z 21. września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103, a wykonać się mających w ciągu lat 1904, 1905 i 1906 na przestrzeniach pod: 1) Cerekwią w km. 4.300 do 6.900, 2) Starem Gawłowem-Boguciami w km. 10.000-15.200, 3) Cikowicami-Damienicami w km. 24.000-26.453, 4) Borzętą Droginią w km. 66.200-68.400 odbędzie się dnia 12. sierpnia 1904 w e. k. Kierownictwie budowy regulacji Raby w Bochni o godzinie 12-tej w południe publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość potrzebnych do budowy w powyższym okresie czasu materiałów faszynowych wynosi na przestrzeni: pod Cerekwią około 5600 m³ faszyn wiklowych, 10.400 m³ faszyn lasowych, 160.000 sztuk palików, 1600 wiązek świeżych witek wiklowych; 2) pod Starem Gawłowem-Boguciami około 11.000 m³ faszyn wiklowych, 22.000 m³ faszyn lasowych, 330.000 sztuk palików, 3300 wiązek świeżych witek wiklowych; 3) pod Cikowicami-Damienicami około 4250 m³ faszyn wiklowych, 8500 m³ faszyn lasowych, 127.000 sztuk palików, 1300 wiązek świeżych witek wiklowych; 4) pod Borzętą-Dro-

ginią około 1100 m³ faszyn wiklowych, 2000 m³ faszyn lasowych, 32000 sztuk palików, 2100 sztuk kołków do płotków, 320 wiązek świeżych witek wiklowych.

Powyżej podane ilości materiałów faszynowych o wartości fiskalnej: ad 1) 37 680 kor., ad 2) 77.440 kor., ad 3) 29.920 kor., ad 4) 7504 kor., których dostawa do budowy ma być uskuteczniiona w częściowych ilościach i w terminach wyznaczonych przez e. k. Kierownictwo budowy, mogą być — w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania — o 20% zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższych cen za materiały we większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensje do funduszu budowy w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe materiałów przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym e. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe w dniu rozprawy wnoszone być mają opieczetowane oferty, za każdą z podanych przestrzeni osobno, sporządzone według przepisanej wzoru, zaopatrzone marką stemplową za 1 koronę i we wadyum na dostawę ad 1) w kwocie 1800 kor. (tysiąc osmset), ad 2) w kwocie 3800 kor. (trzy tysiące osmset), ad 3) w kwocie 1500 kor. (tysiąc pięćset), ad 4) w kwocie 400 kor. (czteryście), w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych.

W ofertach ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych wyrażony dla

całej dostawy i dla każdego miejsca budowy cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie, nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie albo nie zaopatrzone stemplem i we wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z e. k. Namiestnictwa. Lwów, 11. lipca 1904.

(Wzór oferty).

OFERTA. mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w ciągu lat 1904, 1905 i 1906 dostarczyć w ilościach i terminach przez e. k. Kierownictwo budowy regulacji Raby w Bochni wyznaczonych, materiały faszynowe t. j. faszyn wiklowe i lasowe, paliki oraz świeże witki wiklowe potrzebne do budowy regulacyjnych na rzece Rabe w przestrzeni ad 1) pod Cerekwią, ad 2) Starym Gawłowem-Boguciami, ad 3) Cikowicami-Damienicami, ad 4) Borzętą-Droginią w ilości i pod zastrzeżeniami podanymi w obwieszczeniu licytacyjnym, za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych. Warunki dostawy są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżeń. Jako wadyum składam Bochnia, . . . sierpnia 1904. (Imię i nazwisko).

L. cz. E. II. 850/2 (58)

Dnia 3 października 1904 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sali Nr. 6 II. p. Sądu tutejszego, licytacja realności pod l. k. 870 2/4 we Lwowie przy ul. Grodeckiej l. orj. 55 położonej lwh. 803/II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 74.648 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 37.324 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnosne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju eo do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wstąpią sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy

Ogłoszenie rozprawy.

Rozprawa odbędzie się

dla pokrycia następujących potrzeb prowiantowych

Wadyum dla

Czas pobierania

dnia	w miejscowości i urzędzie	dla stacji dzierzawy	na czas	dla pokrycia następujących potrzeb prowiantowych										Wadyum dla					Czas pobierania	
				dziennie			miesięcznie				cała potrzeba wynosi w przybliżeniu									
				owśa po	siana po	siłomy na podściółkę	w lesie		w ziemie			owśa	siana	siłomy na podściółkę	siłomy na sienneiki	twardego drzewa	węgla kamiennego			
				4200	3400	4500	2100	twardego drzewa	węgla kamiennego	twardego drzewa	węgla kamiennego							siłomy na sienneiki		owśa
gramów			m ³		q		m ³		q		metrów									
od do			porecyj		m ³		q		q		metrów									
1) Dla przebywających w garnizonie wojsk, zakładów wojskowych i osób, oraz obrony krajowej																				
8. sierpnia 1904	w c. i k. wojskowym urzędzie prowiantowym w	Lwów	1. Października 1904	Brzeżany	—	409	—	409	—	—	—	—	99	—	5080	3140	300	—	—	
				Mosty wielk.	—	489	—	489	—	—	—	—	—	110	—	6070	3750	330	—	—
				Rawa ruska	9	9	—	9	13	—	76	—	48	140	112	70	144	534	—	—
				Krechów	—	157	—	157	2	—	10	—	17	—	1950	1200	51	72	—	—
				Kamionkastr.	—	434	—	434	—	—	—	—	55	—	5390	3330	165	—	—	—
				Rohatyn	—	149	—	149	4	—	17	—	17	—	1850	115	51	126	—	—
				Żółkiew	—	832	—	832	—	—	—	—	99	—	10330	6380	300	—	—	—
				* Kołomyja	—	565	—	565	—	—	—	—	140	—	7000	4300	420	—	—	—
				*) Monasterzyska	—	460	—	460	—	—	—	—	55	—	5700	3500	165	—	—	—
				Czortków	—	—	—	—	22	—	136	—	—	—	—	—	—	948	—	—
				Zaleszczyki	—	—	—	—	22	—	93	—	—	—	—	—	—	690	—	—
				Haliż	—	—	—	—	2	—	10	—	2	—	—	—	6	72	—	—
				Brody	—	484	—	484	26	—	122	—	100	—	6006	3700	300	888	—	—
				Strussów	—	153	—	153	5	—	18	—	15	—	1900	1173	50	138	—	—
Tarnopol	—	391	—	391	—	6	—	23	180	—	4852	3000	540	—	180	—				
Trembowla	—	472	—	472	29	—	136	—	114	—	5860	3620	340	990	—	—				
Zborów	—	458	—	458	—	—	—	—	56	—	5684	3510	160	—	—	—				
Złoczów	—	583	—	583	—	—	—	—	114	—	7235	4470	240	—	—	—				
Czerniowce	—	60	53	654	—	—	—	—	261	—	8329	5013	783	—	—	—				
Nowa Żuczka	—	457	—	457	14	—	61	—	50	—	5671	3503	150	450	—	—				
Radowce	—	8	—	8	6	—	59	—	—	—	100	61	—	390	—	—				

Wadyum to wynosi 5 procent od ogólnej wartości, otrzymanej na podstawie oferowanych cen, w szczególności od całej podanej pod 1) ilości, tudzież jedynomiesięcznego zapasu dla wojsk w przemarszu pod 3)

Paszy co 5 dni, dla mniejszych oddziałów i osób pojedynczych także co pół miesiąca lub raz na miesiąc; siłomy na sienneiki w miesiącach styczniu, maju i wrześniu na przeciąg 4 miesięcy. Zarząd wojskowy może w razie potrzeby zmienić czas pobierania paszy. Takie przyrzeczenia mogą być każdego czasu odebrane, a arendator jednak nie ma żadnej pretensji do odszkodowania.

*) Rozprawa na sieno i siłomy w Kołomyi i w Monasterzyskach odbędzie się tylko wtedy, jeżeli te zapotrzebowania tymczasem nie będą pokryte.
 Ubiegający się, mogą poinformować się o tem przed rozprawą w wojskowym magazynie prowiantowym w Stanisławowie i w magazynach prowiantowych filialnych w Kołomyi i Monasterzyskach.
 Kontraktowa dostawa powyższych artykułów ma miejsce tylko o tyle, o ile wojska i zakłady wojskowe tych artykułów same nie zakupują.

Oprócz tego zobowiązany będzie dostawca dostarczać po umówionych cenach:
 2) zapotrzebowanie dla powołanych do ćwiczeń wojskowych bawiących na urlopie, jakoteż należących do rezerwy, rezerwy uzupełniającej i do obrony krajowej.
 3) zapotrzebowanie dla wojsk będących w przemarszu według punktu IV. warunków kontraktowych lit. A—a.
 4) zapotrzebowanie dla koncentracji wojsk według spisu warunków p. III.

Zastrzeżenia ogólne.

1. Przy rozprawie będą przyjmowane tylko oferty pisemne.
 Na oferty należy wyłącznie używać drukowanych blankietów, które można nabyć w c. i k. wojskowych urzędach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie i w urzędach prowiantowych filialnych w Brzeżanach, Kołomyi, Kamionce Strumiłowej, Nowej Żuczce, Mostach wielkich, Monasterzyskach, Żółkwi, Zborowie i Tarnopolu po cenie 8 halerzy za sztukę.
 Wszyscy ubiegający się, z wyjątkiem tych tylko, którzy już poprzednio zostawali w stosunkach ze skarbem wojskowym jako arendatorzy i z przyjętego zobowiązania wywiązali się bez zarzutu, albo też komisji prowadzącej rozprawę osobiście są znani, jako ludzie godni zaufania i uzdolnieni, obowiązani są swą rzetelność i zdolność do wykonywania takiego przedsiębiorstwa świadectwem stwierdzić, a mianowicie firmy zarejestrowane świadectwem izby handlowo-przemysłowej, inne wystawionem przez władzę polityczną (starostwo powiatowe). Uwiadomienie otrzymane od władzy politycznej względnie izby handlowo-przemysłowej, że żądane świadectwo przesłano w drodze urzędowej wskazanemu wojskowemu urzędowi prowiantowemu, należy przedłożyć wraz z ofertą.
 Producentci mają przed terminem licytacji do magazynu prowiantowego, w którym się licytacja odbywa nadesłać świadectwa, w których ma być podane: wielkość uprawionego obszaru oferowanego produktu, ilość tegoż zebrana, czy są właścicielami czy dzierżawcami uprawianych obszarów, czy gospodarzą we własnym zarządzie lub przez swoich funkcyjaryuszów prowadzą, a w końcu czy dotyczący nie jest handlarzem oferowanego produktu a gospodarstwem prowadzi tylko dodatkowo.
 Świadectwa owe muszą być przez towarzystwa gospodarze jeśli oferenci do nich należą, w przeciwnym razie, przez przynależną władzę polityczną i najwcześniej dwa miesiące przed dniem otwarcia ofert wystawione; dlatego też oferenci powinni w czasowych u wymienionej władzy zażądać.
 2. Oferty pisemne należy przedłożyć w dniu, dla dotyczącej stacji do rozprawy przeznaczonym, najpóźniej do godziny 9 przed południem komisji tego wojskowego urzędu prowiantowego, w którego okręgu owa stacja się znajduje (artykuł XVII warunków kontraktowych dzierzawy). Oferty później lub w drodze telegraficznej nadeszłe lub też z krótszym

jak 14-dniowym zobowiązaniem (Impegno) wręcić oferty, w których różne ceny na różne okresy czasu będą żądane, w końcu oferty takie, w których na zapasy rezerwowe produktów inne ceny są wstawione, nie będą wcale uwzględnione przy rozprawie. Jeżeliby w ofercie między cyframi a literami zachodziła różnica, będzie tylko oferta literami wyrażona uważana za miarodajną. 14-dniowy termin zobowiązania (Impegno) będzie od dnia otwarcia ofert liczony.

Oferty zbiorowe są tylko dla poszczególnych stacji pojedynczo dozwolone na dostawę:
 a) owśa, siana i siłomy na ściółkę, oraz siłomy do sienneików w stacji Rawa ruska, b) siana i siłomy we wszystkich stacjach.
 3. Dla rozprawy tej jest sporządzony spis warunków kontraktowych dzierzawy w dwóch zgodnych opisach z daty Lwów, Czerniowce, Stanisławów, Złoczów dnia 10. lipca 1904, który może być przejrany codziennie od godziny 8—12 przed południem w odnośnych wojskowych urzędach prowiantowych i tychże filiach w Brzeżanach, Kołomyi, Kamionce Strumiłowej, Nowej Żuczce, Mostach wielkich, Monasterzyskach, Tarnopolu, Zborowie i Żółkwi.
 Każdy oferujący jest zobowiązany dotrzymać warunków w powyżej wymienionym spisie, jakoteż w niniejszym ogłoszeniu zawartych już od chwili wniesienia oferty, zarząd wojskowy zaś dopiero od przyjęcia oferty. Spisy warunków są do nabycia za opłatą 56 hal. (z przesyłką 76 hal.) w wymienionych wojskowych urzędach prowiantowych.
 4. Oferenci zrzekają się przysługującego im prawa żądania dotrzymania ze strony zarządu wojskowego, w §. 62 p. u. c. i w artykułach 318 i 319 a. u. h. dla przyjęcia przyrzeczenia lub oferty ustanowionego terminu.
 Zarząd wojskowy zastrzega sobie jednak prawo, wdobyć pertraktacje celem zmiany oferowanych warunków i cen, pomimo czego jednak oferent pozostaje dalej zobowiązany co do warunków i cen w ofercie podanych.
 5. Jeżeliby w ofercie nie było dokładnie wyrażonem jakie maximum dla wojsk w przemarszu będących oferent dostarczyć się obowiązuje, będzie obowiązującym maximum, wyszczególnione w punkcie A—a IV. artykułu warunków kontraktowych.
 6. karę konwencyonalną oznaczoną w art. XIII. warunków kontraktowych dzierzawy w wysokości 10%, podwyższoną się na 30%.

7. Zapasy rezerwowe owsa i siana muszą być utrzymane dla wszystkich stacji w ilości 3-miesięcznego zapotrzebowania, zaś w słomie na ściółkę, do sienników, drzewa opałowego i węgla kamiennego w ilości 1-miesięcznego bieżącego zapotrzebowania. (Art. II. warunków kontraktowych).

Połow siana zapasowego musi być dla wszystkich stacji utrzymywana w stanie prasowanym.

8. Zapasy należy wydawać w odnośnych stacjach bezpośrednio uprawnionym do odbioru.

Składy arendatorów nie powinny być więcej jak 1-9 km. od ubikacji wojskowych oddalone, a jeżeli to oddalenie wynosi więcej jak 1-9 km., ma arendator przywóz owsa, siana i słomy na ściółkę bezpłatnie dla wojskowości uskutecznić, nawet gdyby w ofercie i rozporządzeniu, przez oferenta podane składy (ab Depot) były oznaczone, dlatego też w oferowanej cenie i koszta dowozu są zawarte. Polna artylerja i furgony przewożą owies, siano, jakoteż wszelką słomę własnymi wozami.

Przywóz drzewa opałowego, węgla kamiennego i słomy przeznaczonej do sienników ma arendator zawsze uskutecznić bez względu na oddalenie jego składu od miejsca, gdzie jest wojsko pomieszczone, dlatego też jeśli w ofercie cena przewozu nie będzie wymieniona, cena produktu będzie jako cena jego wraz z przewozem uważana.

Dostawca siana i słomy w Czerniowcach jest obowiązany, dla wojska pomieszczonego w kawalerzyskiej kasarni „Rosch“, produkty na każdym dniu odbioru w przeciągu półdniowym na swoje koszta dostarczyć.

9. Przy dostawie siana w podwójnych wiązkach musi dostawca ilość słomy odpadającej z powodu braku jednego powróśla w słomie (okłoty) zwrócić.

10. Składy dostawcy muszą być tak dla pojazdów jak i pieszych dostępne.
11. Słoma na ściółkę powinna zawierać przynajmniej w 1/4 słomy uzyskanej przez młóckę ręczną, przy drzewie opałowym rodzaj jego, a przy węglu gatunek i kopalnia muszą być podane.

12. Arendatorzy nie mają prawa korzystania z wojskowej taryfy kolejowej.
13. Każdy ubiegający się powinien dołączyć do swej oferty pięcioprocentowe wadium w gotówce lub papierach tejże samej wartości, a załączone wadium należy w ofercie wymienić. Dotychczasowi dostawcy, chcący dla tej samej stacji ponownie wnieść ofertę, są uwolnieni od składania wadium, muszą jednak oświadczyć, że za tę nową ofertę rezygnują z kaucyjną złożoną już poprzednio w kasie wojskowego magazynu prowiantowego. Gminy, producenci (rolnicy) i spółki gospodarczo-rolnicze są uwolnieni od składania wadium i kaucyi, jeżeli są w stanie wykonać dostawę z własnej produkcji, jednak są zobowiązani na żądanie władz wojskowych, celem punktualnego wykonania swych zobowiązań żądanej poręką odpowiadać. Tymże będzie w razie równych ofert co do ceny i jakości artykułów przyznane pierwszeństwo.

14. Zwraca się uwagę gmin, producentów i spółek rolniczych na przyznane im korzyści i ułatwienia, które za pośrednictwem towarzystw rolniczych ogłoszono.

15. Zapłatę uiszcza się z reguły przez pocztową kasę oszczędności. Blizsze szczegóły są zawarte w artykule XIX. zeszytu warunkowego.

16. Obowiązującym jest tylko niemiecki tekst niniejszego ogłoszenia.

Z zarządu c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego.

Lwów, dnia 10. lipca 1904.

L. cz. E. 402/4 (7) (5925 2-3)

Na żądanie Tomasza Kotlińskiego, odbędzie się dnia 26. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności lwh. 187 gm. Ksmienopol wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia. Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5160 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 3460 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Winniki, dnia 15. czerwca 1904.

L. cz. E. 1394 (4) (5924 2-3)

Na żądanie Wasyla Dumki, odbędzie się dnia 26. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 7/30 niewydziałonych części realności lwh. 181 gm. Mikłaszów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1278 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 852 kor. 49 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Winniki, dnia 24. czerwca 1904.

L. cz. E. 887/4 (4) (5943)

Na żądanie Pinkasa Resch w Harasymowie, odbędzie się dnia 6. września 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja 3/4 części realności objętej wykazem hipotecznym L. 106 gminy Obertyn.

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 1200 kor. a to: domu mieszkalnego na 600 kor. a placu podbudowlanego na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-

larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Obertyn, dnia 3. lipca 1904.

G. Zl. E. 367/4 (4) (5980 1-3)

Am 25. Juli 1904 Vormittags 9 Uhr, findet bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5 in Budzanów, die Versteigerung des Realität eingetragenen in Grundbuch Mogielnica z Kulezycami Einl. Zl. 460, 459 und 1675 samt Zubehör.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft samt Zubehör sind zwar a) Realität Einl. Zl. 460 auf 1629 K., b) Realität Einl. Zl. 459 auf 100 K., c) Realität Einl. Zl. 1675 auf 420 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad a) 1086 K., ad b) 66 K. 66 H., ad c) 280 K., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 7 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder in Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV. Budzanów, am 16. Juni 1904.

L. cz. E. 708/4 (8) (5893)

Dnia 6. września 1904 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacja realności whl. 77 ks. gr. gm. kat. Dołzka.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1320 kor.

Najniższa cena wynosi 880 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wojniłów, dnia 25. czerwca 1904.

L. cz. E. 695/4 (8) (5938 1-3)

Na żądanie Izaaka Buksbauma w Załukwi, odbędzie się dnia 8. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 23 części realności whl. 163 gm. Delejów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 440 kor.

Najniższa cena wynosi 293 kor. 23 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 24. czerwca 1904.

L. cz. E. 265/4 (6) (5948)

Na żądanie Absla Schneid, kupca ze Sulimowa, odbędzie się dnia 26. sierpnia 1904 o godz. 9 przed poł. w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Uhnowie licytacja połowy realności lwh. 41 gm. Karów objętej bez przynależności.

Wartość szacunkowa 2170 kor.

Najniższa cena 1446 kor. 66 hal.

Akta i warunki do przejrzania. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Uhnów, dnia 27. czerwca 1904.

L. cz. E. VIII. 787/4 (4) (5936)

Na żądanie Kazimierza Piątkiewicza c. k. substytuta notaryalnego w Drohobyczu, odbędzie się dnia 12. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, licytacja 4 1/2% udziału praw dzierżawy obj. whl. 83, 1438, 2372, 760, 752, 755, 357 ks. gr. gm. Borysław.

Prawa, wystawione na licytację, są ocenione a to: a) whl. 83 na 99 kor. 90 hal., b) whl. 1438 na 598 kor. 50 hal., c) whl. 2372 na 4048 kor., 20 hal., d) whl. 760 na 359 kor. 10 hal., e) whl. 752 na 197 kor. 10 hal., f) whl. 755 na 77 kor. 40 hal., g) whl. 357 na 226 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 66 kor. 60 hal., ad b) kwotę 399 kor., ad c) kwotę 3695 kor. 8 hal., ad d) kwotę 239 kor. 40 hal., ad e) kwotę 197 kor. 10 hal., ad f) kwotę 51 kor. 60 hal., ad g) kwotę 151 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych praw dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Drohobycz, dnia 12. czerwca 1904.

L. cz. E. 474/4 (4) (5923)

Dnia 2. września 1904 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja a) całej realności whl. 81 i b) 1/3 części realności whl. 786 gm. Ładzkie, a tegoż dnia o godzinie 10 rano, c) licytacja 1/6 części realności lwh. 492 tejże gminy

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) 120 kor., ad b) 340 kor., ad c) 456 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 80 kor., ad b) 226 kor. 66 hal., ad c) 304 kor. 22 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tysmienica, dnia 18. czerwca 1904.

L. cz. E. 646/4 (7) (5982)

Dnia 14. września 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacja realności lwh. 991 ks. gr. gm. kat. Tomaszowce.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1360 kor.

Najniższa cena wynosi 906 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wojniłów, dnia 25. czerwca 1904.

L. cz. E. 993/4 (5) (5940)

Na żądanie Benjamina Kassa, odbędzie się dnia 18. sierpnia 1904 o godz. 8 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 44, licytacja realności a) obj. lwh. 353, b) połowy lwh. 384, c) 23 części realności lwh. 385, i d) 24 części lwh. 392 gm. Pistryń.

Nieruchomości oszacowane są: a) na 1870 kor., b) na 52 kor., c) na 174 kor., d) na 300 kor.

Najniższe oferty wynoszą ad a) 1870 kor., ad b) 52 kor., ad c) 174 kor., ad d) 300 kor.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 39. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kosów, dnia 28. czerwca 1904.

Konkursa.

L. Praes. 7169/4 (5932 2-8) KONKURS.

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada woźnego z systematowanymi poborami.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogąca dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego, wnosić należy do 18. sierpnia 1904 do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego. Kraków, 12. lipca 1904.

L. 565 pr. (5931 2-8) KONKURS.

Celem obsadzenia dwóch posad c. k. strażników cywilno-policyjnych II. klasy w Krakowie z placą rocznych 900 kor., dodatkiem aktywnym wynoszącym 30% stałej płacy i relatum za odzież rocznych 80 kor.

rozpisuje konkurs z terminem do 20. sierpnia 1904.

Posady te zastrzeżone w myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, zaopatrzonych w certyfikaty, nadane będą na razie prowizorycznie, a stabilizacja nastąpi po półrocznej zadawalającej służbie (pobnej).

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania do Prezydium c. k. Dyrekcji policji w Krakowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane lub potwierdzone przez lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na posady te mają również udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomość stosunków miejscowych.

Kraków, dnia 8. lipca 1904.
Kierownik c. k. Dyrekcji Policji: Flatau m. p.

L. 2316 (5683 3-3)

Ogłoszenie konkursu.
Wydział powiatowy w Kamionce Str. rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia prowizorycznej posady adiunkta conceptowego z płacą roczną 1200 koron.

Warunki:
1. obywatelstwo austriackie,
2. wiek niżej lat 40,
3. odpowiednia kwalifikacja i wykształcenie,
4. dokładna znajomość obydwóch języków krajowych w słowie i piśmie.
Prawnicy mają pierwszeństwo.
Własnoręcznie napisane podania wnoszące przebieg życia kandydata wnoszone być mają tutaj najdalej do 18. sierpnia 1904.

Z Wydziału powiatowego.
Kamionka strum, 3. lipca 1904.

L. 2334/4 (5962 1-3)

KONKURS.
Przy c. k. Zakładzie kary w Wiśniczu wyznaczona została posada inspektora straży więziennej w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami oraz pauszalem na umundurowanie 80 kor., wolnem pomieszkaniem i opałem na opał i światło 120 kor.

Podania o tę posadę do c. k. Nadprokuratorji Państwa w Krakowie stylizowane należy wnieść na ręce c. k. Dyrekcji Zarządu kary w Wiśniczu najdalej do dnia 15. sierpnia 1904.
C. k. Nadprokuratorja Państwa.
Kraków, dnia 13. lipca 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 2/3 (84) (5972)

Ogłoszenie.
W konkursie spółki komandytowej i Spk. wyznacza się do wyboru członków wydziału wierzycieli tudzież celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności audyencyę na dzień 25. lipca 1904 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 12 c. k. sądu obwodowego w Sanoku.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 10. lipca 1904.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 75/4 (2) (5969)

Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł zamieszczony c. k. Prokuratora Państwa, że w Kolejarz" z dnia 13 i 14 czasopisma „Noty" tytułem: „Awans lipcowy" w ustępach „Jak żydzi Mesjasza" do „w awans" pomijanym funkcyjaryuszom" strona 1 z. od „Ale nie koniec" do „teraz nie ms" strona 2, zawierają znamiona ad 1) występku z 300 uk., ad 2) zbrodni z §. 87 uk., które zakazują się rozszerzania tego artykułu.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 14. lipca 1904.

L. 157. (5930)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 8. Juli 1904, Nr. I. 59/4, die Weiterberbreitung der Nr. 27 der Zeitschrift: „Matices Svobody" vom 7. Juli 1904 wegen der Stelle von „Alferdings wurden" bis „steht dahin" des Artikels: „Der Erzherzogsohn als Kellner" nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 8. Juli 1904, Nr. I. 26/4, die Weiterberbreitung der Nr. 27 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 7. Juli 1904 wegen der Stelle von „Alferdings wurden" bis „steht dahin" des Artikels: „Der Erzherzogsohn als Kellner" nach §. 64 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. A. 1/3 (17) (5195 1-3)
Obwieszczenie.

Ryfka Grossinger rozwiedziona Langsam z Baligrodu uznana została za umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiono Chaima Grossingera, właściciela dóbr w Baligrodzie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. P. 187/4 (-) (5187 1-3)

Za umysłowo niedołążną uznano Maryę Słobodzian w Bortnikach. Kuratorem ustanowiono Łukiena Słobodziana.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 12. maja 1904.

L. cz. P. 184/4 (8) (5188 1-3)

Za umysłowo chorego uznano Jakóba Głuchowskiego w Tłumaczu. Kuratorem ustanowiono dr. Jana Deskura we Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 12. maja 1904.

L. cz. P. 185/4 (4) (5189 1-3)

Za umysłowo chorego uznano Józefa Gotiur w Budzynie. Kuratorem ustanowiono Matija Gotiur w Budzynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 12. maja 1904.

L. cz. L. 5/4 (4) (5275 1-3)

Za umysłowo chorą uznano Stanisławę Glass w Delatyn. Kuratorem jej ustanowiono p. Włodzimierza Stupnickiego, c. k. conceptistę Dyrekcji Skarbu w Stanisławowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 24. maja 1904.

L. cz. P. 125/4 (1) (5234 1-3)

Za chorego na umyśle uznano Wasyla Sowę w Mizuniu. Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Sowę w Mizuniu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 17. marca 1904.

L. cz. P. 58/4 (4) (5247 1-3)

Nascia Czokomadiuk z Zabia uznana została umysłowo niedołążną. Kurator Wasyl Sokołowski.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zabie, dnia 29. maja 1904

L. cz. P. 122/4 (5) (5155 1-3)

Jan Sworak z Tyśmienicy został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Tomka Fedoroha z Odój.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 8. czerwca 1904.

L. cz. P. III. 32/4 (2) (5324 1-3)

Wasył Buhaj z Gnińców uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Michała Buhaja z Gnińców.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 15. marca 1904.

L. cz. L. 20/4 (3) (5272)

Za umysłowo niedołążną uznano Katarzynę Ziewaczównę w Zawodziu. Kuratorem jej ustanowiono Jana Szydłowskiego w Dąbrówce szczepanowskiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 1. czerwca 1904.

L. cz. P. V. 62/4 (1) (5278)

Stanisław Zawadzki z Czernelicy uznany marnotrawcą a kuratorem jego jest Antoni Okulowski z Czernelicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 26. kwietnia 1904.

L. cz. P. VI. 65/4 (4) (5279)

Anna z Osadczuków Malarczuk uznana głupkowatą a kuratorem jej ustanowiony Michał Bojezuk z Wierzbowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Horodenka, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. L. V. 13/4 (4) (5141)
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą

z dnia 21. maja 1904 L. cz. Nc. IV. 216/4 (1) zatwierdzenia, kuratele nad Andrzejem Symajko w Torkach z powodu stwierdzonego przez Sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Senka Lewiec w Torkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 31. maja 1904.

L. cz. P. VI. 87/4 (3) (5280)

Iwan Maryański Wasyla uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiony Dmytro Maryański z Potoczysk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Horodenka, dnia 19. maja 1904.

L. cz. P. V. 64/4 (11) (5284)

Michał Sawicki z Tudorowa został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Semka Złoczowskiego z Tudorowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kopyczyńce, dnia 1. czerwca 1904.

L. cz. P. 140/4 (7) (5241)

Za chorą umysłowo uznano Franciszkę Krężel w Hyżnem. Kuratorem jej ustanowiono Michała Krężla w Hyżnem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 16. czerwca 1904.

L. cz. P. 169/4 (5251)

Jędrzej Sulima z Katarynic uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Antoni Sidar z Katarynic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, dnia 6. czerwca 1904.

L. cz. L. 2/4 (3) (5147)

Pawło Łachocki z Skomoroch starych uznany umysłowo niedołążnym. Kuratorem jego Józef Łachocki z Skomoroch starych.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bursztyn, dnia 2. marca 1904.

L. cz. L. 3/4 (6) (5148)

Michał Chowaniec syn Iwana z Bursztyna uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego Semko Chowaniec z Bursztyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bursztyn, dnia 14. kwietnia 1904.

L. cz. P. 11/4 (5) (5149)

Petro Rudy z Poświęrza uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Fed Dranuta z Poświęrza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bursztyn, dnia 12. kwietnia 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 357. (5899 3-3)

E d y k t.
C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swe pretensje, jakieby sobie z §. 25 ust. not. rościli do zaspokojenia z kaucyi p. Romana Trybulca, z tytułu jego urzędowania, jako byłego zastępcy c. k. notaryusza w Nisku rościli, w przeciągu sześciu miesięcy, od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w rządowej „Gazecie Lwowskiej" licząc, do tej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu, kaucya ta dewinkulowana i właścicielowi wydana będzie.

C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, 2. lipca 1904.
Dr. Bronisław Brzeski, prezes.

L. cz. Nc. III. 254/4 (1) (5919 2-3)

Na wniosek c. k. Prokuratorji skarbu we Lwowie z dnia 20. kwietnia 1904 L. 16 484/4 wdraża się w myśl cyrkularza gubernialnego z dnia 12. maja 1826 l. 19.755 Nr. 66 zb. ust. praw. (dekr. nadw. z dnia 18. maja 1825 tom 53 Nr. 50 ust. ritt.) tudzież dekrety nadw. z dnia 13. lutego 1837 Nr. 173 ust. sąd. postępowanie kadukowe co do depozytów w przechowaniu e. k. urzędu podatkowego w Łące od przeszło lat 30 będących jako to: do 1) depozytu z 28. sierpnia 1863 Barbary de Dąbrowskiej Bilińskiej — gotówka 521 kor. 82 hal., 2) depozytu z 20. grudnia 1870 Karola i Antoniny Bobrowskich — gotówka 63 kor. 96 hal., 3) depozytu z 23. listopada 1871 świadomego właściciela, pochodzącego ze sprzedaży wieprzka przytrzymanego przez Jurka Mykietaka — gotówka 7 kor. 86 hal., wzywa się przeto uprawnionych, aby do tych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w c. k. sądzie tutejszym zgłosili i w należyty sposób wykazali, w prze-

ciwnym bowiem razie depozyta te uznane zostaną za przypadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łąka, dnia 17. czerwca 1904.

L. cz. C. I. 184/4 (1) (5886 2-3)

Przeciw Abie vel Abrahamowi Bogen, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Anatola Puzyra ze Staregosioła pozew o uznanie i wpis prawa własności pgr. lk. 2073/2 gm. Staresioło.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. sierpnia 1904 godz. 9 przed południem sala Nr. 2 do ustnej rozprawy.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. dr. Jakóba Szląpę adw. w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abę vel Abrahama Bogena w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 14. czerwca 1904.

L. cz. C. II. 307/4 (1) (5951 1-3)

Przeciw Janowi Czyżowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Franciszka Czyżę pozew o uznanie własności 1/6 części realności lwh. 42 w Branicach i o zezwolenie na wpis powoda za właściciela.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11. lipca 1904 o godz. 11 przed południem sala II. parter gmach św. Piotra ul. Grodzka l. 52.

Celem strzeżenia nia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Romana Sulimira w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 18. czerwca 1904.

L. cz. W. II. 265/4 (2) (5953)

E D Y K T.
Na prośbę Krakowskiej Spółki Tramwajowej zarządza się dochodzenie w celu rozpoznania gruntów kolejowych leżących w gminie miasta Krakowa a nabytych przez przedsiębiorstwo dla koncesjonowanej kolei elektrycznej w Krakowie.

Po myśli zatem §. 22 ust. z dnia 19. maja 1874 Nr. 70 Dzpp. wzywa się tych, którzy się uważają za pokrzywdzonych żądaniem przez Krakowską Spółkę Tramwajową przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego kolei żelaznej, aby się z roszczeniami swymi zgłosili do tutejszego sądu najdalej do dnia 26. sierpnia 1904 r. jako ostatniego dnia sześciotygodniowego terminu edyktalnego.

Prośbę Krakowskiej Spółki Tramwajowej wraz z załącznikami przejrzeć można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 34.

Niniejszy edykt wywieszony zostaje w tutejszym sądzie i w gminie miasta Krakowa, a prawa rzeczowe dopiero w tym dniu, w którym edykt w tutejszym sądzie zostanie wywieszony, albo po tymże dniu nabyte przeciw Krakowskiej Spółce Tramwajowej na gruntach zapisać się mających do wykazu hipotecznego dla kolei żelaznych nie będą uwzględnione przy zapisywaniu tych gruntów do księgi dla kolei żelaznych.

Takie prawa rzeczowe wywierają tylko skutek w tym przypadku i o tyle, o ile grunta owe nie zostaną zapisane do księgi dla kolei żelaznych.

Termin powyższy do zgłoszenia wyznaczony nie może być przedłużony, a przywrócenie do pierwotnego stanu w razie uchylenia terminu nie dozwolone.

Zgłosić się można pisemnie lub ustnie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kraków, dnia 11. lipca 1904.

L. cz. C. II. 139/4 (1) (5949)

Przeciw Abrahamowi Rapp, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Załóżcach przez Bera Rappa pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono do rozprawy audyencyę na dzień 31. sierpnia 1904 godz. 9 rano w tutejszym sądzie biuro 2.

Celem strzeżenia praw Abrahama Rappa ustanawia się p. Marcina Mojseowicza c. k. notaryusza w Załóżcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Rappa w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Założce, dnia 17. czerwca 1904.

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do wiadomości, że w tutejszym depozycie sądowym od lat przeszło 30 leżą następujące efekta:

Liczba porządkowa	Art. dziennika	Rok, miesiąc i dzień przychodu	Władza oddająca depozyt	Nazwisko składcy	Opisanie złożonego przedmiotu	K w o t a			
						w walucie bankowej		w papierach	
						Kor.	h.	Kor.	h.
1	13	3/3	Wiśnicz Sąd powiatowy	Józef Rymarski	gotówka	1	—	—	—
2	3	18/1		Mojżesz Holzer	gotówka	—	76	—	—
3	12	6/12		Masa niewiadoma	gotówka	—	66	—	—
4	35	8/4		Dtto	Książeczka tarnow. kasy oszcz. Nr. 5407 na	—	—	227	50
5	16	6/5		Dtto	gotówka	—	72	—	—
Razem						3	14	227	50

Wzywa się nieznanymi sądami właścicieli tych depozytów, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni prawa swe zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym razie depozyta te uznane zostaną za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

Wiśnicz, dnia 14. czerwca 1904.

L. cz. C. II. 244/4 (1) (5945)

Przeciw Andryjowi Genykowi Nykoły, Iwanowi Genykowi Berezowskiemu i Józefowi Genykowi Nykoły z Berezowa niżnego, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu tut. przez Michała Genika Berezowskiego z Berezowa niżnego pozw o intabulację prawa własności 2/3 części realności whl. 137 kg. Berezów niżny i 13/84 części realności whl. 158 kg. Lucza.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27. sierpnia 1904 godz. 8 rano biuro Nr. 05.

Celem strzeżenia praw nieznanymi z miejsca pobytu ustanawia się p. Mikołaja Przygodzkiego wójta w Berezowie niżnym kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie nieznanymi z miejsca pobytu w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Peczeniżyn, dnia 5. lipca 1904.

L. 1162. (5962 1-3)

OGŁOSZENIE.

Rektorat c. k. Uniwersytetu lwowskiego poszukuje lokalności na tymczasowe pomieszczenie w nich ambulatorium oto-laryngologicznego.

Lokalności te powinny się znajdować w pobliżu c. k. klinik uniwersyteckich i składać się z 7 ubikacyj z których przynajmniej trzy mają być o dwu oknach a cztery o jednym oknie.

Lokalności te powinny być oddane do użytku Uniwersytetowi dnia 1 października 1904.

P. p. właściciele realności zechcą oferty swoje na piśmie wraz ze szkicem rozkładu i rozmiarów ubikacyj przedłożyć w dniach najbliższych c. k. Sekretarzowi Uniwersytetu.

Rektor c. k. Uniwersytetu:
X. Fijałek.

L. cz. C. II. 268/4 (1) (5937)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Małaniuka syna Michała ustanawia się kuratorem adwokata dra Łahodyńskiego w Delatynie.

Tenże kurator zastępcywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Delatyn, dnia 30. czerwca 1904.

L. Prez. 2070 (18 P/4) (5935 1-3)

Obwieszczenie.

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy §. 301 proc. kar. dla III. zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1904 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radeę dworu jako Prezidenta

tegoż sądu dra Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezidenta Mieczysława Lachowca, radeę wyższego sądu krajowego Józefa Paliwodę, tudzież radeów Jana Cybaka, Izidora Mydłowskiego, Emila Kobrzyńskiego, Antoniego Nehrebeckiego i dra Maurycego Morgenrotha zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencji rozpoczyna się dnia 29. sierpnia 1904 o godzinie 8 przed południem.

Z Prezydium c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 9. lipca 1904.

L. 262. (5965)

Ogłoszenie.

Pan Dr. Max Zetterbaum, kandydat adwokatury wpisany został z dniem 10. lipca 1904 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Turce.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor, dnia 10. lipca 1904.

Spadki.

L. cz. A. 112/4 (6) (5753 1-3)

E D Y K T

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Haliczu ogłasza, że dnia 28. stycznia 1904 w Maryampolu zmarła Lea Reinharz rekte Rubinówna nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Herscha Rubina nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adwokatem dr. A. Hahnem ustanowionym dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Iwanem Cipywko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 21. czerwca 1904.

L. cz. A. XI. 119/3 (123) (5952 1-3)

Wzywa się wszystkich, którzy jako wierzyciele, mają pretensje do spadku po Sebastianie Jaworzyńskim, zmarłym w Krakowie 15. marca 1903 bez rozporządzenia ostatniej woli, aby w celu zgłoszenia i wykazania innych pretensji zgłosili się tu na odroczonej terminie w dniu 20. lipca 1904 o 9 rano, albo też na piśmie do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdy tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensji, został wyczerpany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 11. czerwca 1904.

L. cz. A. 396/3 (5576 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że po zmarłej w Staruni Małce Stamler dnia 27. marca 1900 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli wzywa nieznanymi z miejsca pobytu

też ustawowych spadkobierców Jankla, Seliga i Frimy Stamlerów, ażeby w przeciągu roku licząc od dnia niżej powołanego, zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z ich kuratorem Abrahamem Mojżeszem 2 im. Stamlerem ze Staruni. Sołotwina, dnia 8 maja 1904.

L. cz. A. II. 195/4 (4) (5578 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu Oddział II. wzywa wszystkich tych którzy jako wierzyciele mają pretensję do spadku po s. p. c. k. notaryuszu Karolu Ilgnerze zmarłym dnia 12. czerwca 1904 w Szczercu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensji zgłosili się w dniu 22. lipca 1904 o godz. 9 przed południem albowet na piśmie aż do tego dnia swe żądanie wnieśli w przeciwnym bowiem razie o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu utracą wszelkie dalsze prawa do spadku gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensji wyczerpanym został.

Szczerec, 24. czerwca 1904.

L. cz. IV. 215/83 (4) (5713 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ogłasza, że na dniu 13. stycznia 1881 zmarła w Polanie Karolina Fryderyka Franciszka 3 im. Breyner, córka zmarłych dawniej Adolfa Breynera, byłego kapitana i Maryi z Morellów Breyner.

Gdy Sądowi tutejszemu nie jest wiadomem czyli i jakim osobom do pozostałości tejże prawo dziedziczenia przysłużyła przeto wzywa się wszystkich, którzyby do spadku z jakiegokolwiek tytułu prawnego pretensję sobie rościli, by swoje prawo dziedziczenia w przeciągu jednego roku, od daty trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ licząc w Sądzie tutejszym zgłosili i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej pertraktacya spadku, dla którego kuratorem ustanowiono adwokata Waltera, tylko z tymi, którzy do spadku się oświadczą i swój tytuł prawny do dziedziczenia wykażą, przeprowadzoną i tymże spadek w miarę ich roszczeń przyznany, nieobjęta zaś część spadku lub gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny przez Państwo sequestrum zostanie.

Szczerec, dnia 24. czerwca 1904.

L. cz. A. 257/4 (3) (5614 1-3)

E D Y K T

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że dnia 1. kwietnia 1904 zmarł w Lwowie starym Maksym Batóg bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała i Ewy Batógów nie jest znanem, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Iwanem Cipywko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 26. maja 1904.

L. cz. A. 282/3 (5) (5763 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do wiadomości, że Marya Hermanowska 2o Bagosz zmarła 12. listopada 1903 w Sokołowie, pozostawiła kodycylnie rozporządzenie ostatniej woli z daty Sokołów 19. lutego 1903 którą połowę domu i połowę ogrodu zapisała córce Maryi Słwińskiej, a grunt w niwie Krzemienica mężowi Józefowi Bagoszowi. Gdy miejsce pobytu ustawowego dziedzica Józefa Hermanowskiego nie jest znanem, wzywa się go, by w przeciągu roku licząc od daty edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem Franciszkiem Hermanowskim z Sokołowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 14. czerwca 1904.

L. cz. A. I. 68/4 (5704 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że w dniu 21. listopada 1895 w Stryju zmarł Jonasz Rabiner bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłużyła prawo do dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa

dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Dr. Fränkel kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 1. lipca 1904.

L. cz. A. 240/3 (14) (5712 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, że dnia 24. stycznia 1903 w Nagu Szombat zmarł Franciszek Gil bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Józefa Gila nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Błażem Gilonem z Kidałowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 17. czerwca 1903.

L. cz. IV. 21/892 (7) (5752 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, że w dniu 10. kwietnia 1878 zmarł w Siedliskach Josel Rosenzweig pozostawiając po sobie w spadku jedną działką część realności objętej lwh. 412 ks. gr. gm. Zaleszczyki wartości 2000 koron.

Gdy spadkobiercy tegoż zmarłego są sądowi nieznanymi, przeto wzywa się wszystkich, którzyby do spadku tego jakie prawo rościli, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu swe prawa spadkowe w Sądzie tutejszym wykazali i do spadku się oświadczyli, po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu spadek c. k. Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 11. kwietnia 1904.

L. cz. VI. 339/90 (18) (5985 1-3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratorowi Skarbu przeciw spadkobiercom Izraela Horoszowskiego o 306 kor. 91 hal. ustanowiono dla nieznanymi z miejsca pobytu Ryfki z Horoszowskich Rothenberg, notaryusza Mirza z Horoszowskich Mostach wielkich kuratorem i wyznaczono termin do rozprawy nad pływnością i pierwszeństwem wierzytelności, objętych na cenie kupna zlicytowanych 3/12 części realności wyk. hip. l. 395 ks. gr. Mosty wielkie dłużników własnych, na dzień 8. sierpnia 1904 o godzinie 10 biuro 10.

Ryfkę Rothenberg wzywa się, aby kuratorowi udzieliła wskazówek lub sądowi wymieniła swojego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, dnia 21. czerwca 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 1627. Stow. II. 358 (5875)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Siemianówka.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Siemianówce stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 13. kwietnia 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu, przyjmowanie i oprocentowanie wkładów oszczędności.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekeys: Zarząd składa się z trzech członków wybranych przez walne zgromadzenie na 4 lata. Na zgromadzeniu 13. kwietnia 1904 zostali wybrani: Tomasz Głowaczewski jako przewodniczący zarządu, Szczepan Balicki jako zastępca przewodniczącego, a Kazimierz Bielanski, Grzegorz Dereniowski, Jan Dereń, Michał Zajackowski i Paweł Lisik jako członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): Podpis przewodniczącego względnie jego zastępcy i jednego członka zarządu pod brzmieniem firmy.

Ogłoszenia na tablicy koło kościoła w Siemianówce.

Udział członków: 10 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 21. czerwca 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 21. czerwca 1904.

Doniesienia prywatne.

Kupujcie tylko

Krochmal brylantowy „Bazanta“?

Wszędzie do nabycia.

Handel Soleciego, Lwów, ul. Batorego 2, rozdaje próbki darmo.

Ważny od 1. maja

Nowy rozkład jazdy kolejami

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, Biurach dzienników, trafikach. — Ekspedycja
Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9

Rzadka sposobność.

Wspaniałe reprodukcje barwne z obrazów znakomitego malarza

Augustynowicza p. t.:

Matka Boska Król. Kor. Polskiej i św. Stanisław

Wysła: Biuro dzienników **Sokolowskiego**, Lwów, Pasaż Hausmana 9,
za cenę **2 kor. 24 hal.** wraz z portem.

Niniejszem zapraszamy na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Związku gal. producentów ropy „Ropa“, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w likwidacji, które odbędzie się w dniu 20. lipca 1904 o godzinie 4 po południu we Lwowie w „Domu naftowym“ ul. Chorążczyzny nr. 17 z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Komitetu likwidacyjnego z wnioskiem na zatwierdzenie ceny przeciętnej.
3. Wniosek co do prowadzenia dalszych spraw likwidacyjnych.

Komitet likwidacyjny Związku „Ropa“.

Rzeczywiście najlepszym ze wszystkich dotychczas do prania bielizny lina-nej i bawełnianej używanych środków jak mydło, soda, prozsek, etc. jest Schicht'a nowo wynaleziony

Ekstrakt do prania i namaczania

Marka

„Pochwała gospodyń“

Zalety:

1. Skróca do połowy czas potrzebny do prania.
2. Zmniejsza robotę do czwartej części.
3. Używanie sody staje się zbędnym.
4. Bielizna jest czystsza.
5. Jest dla rąk jakoteż dla bielizny zupełnie nieszkodliwy za co ręczy podpisana firma.
6. Jest tańszy przez swą nadzwyczajną wydajność od wszystkich innych środków do prania.



Po jednej próbie okazuje się powyższy ekstrakt dla każdej gospodyni i praczki niezbędnym.
WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Tłocznie do owoców

Tłocznie do winogron

z podwójnym zaciskiem ręcznym „HERKULES“

Tłocznie hydrauliczne

o silnym ciśnieniu

Młyny do owoców i winogron

Kompletne stałe lub przenośne urządzenia do fabrykacji **moszczów owocowych**

Tłocznie do wyciskania soków owocowych, młyny do jagód
Suszarki na owoce i jarzyny, maszyny do krajania i obierania owoców
najnowsze **samoczynne sikawki** przenośne i na kółkach

„SYPHONIA“

do winnic, ogrodów, sadów, chmielarń i pól gorczycy
Pługi do winnic

wyrabiają i dostarczają pod gwarancją jako specjalność i najnowszej konstrukcji

Fabryka maszyn gospodarczych, leżarnia żelaza i hamownia parowa

Ph. MAYFARTH i Spółka

Wiedeń III Taborstrasse Nr. 71.

Nagrodzona przeszło 530 medalami srebrnymi i złotymi.

Zastępcy poszukiwani.

Ilustrowane cenniki bezpłatnie.

Ogłoszenie licytacji.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3.

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte przez byłą Lwowską Filię Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu, zastawione w październiku i listopadzie 1903 t. j. od Nr. 28.417 do Nr. 34.659

dnia 8. i 9. sierpnia 1904 r., w godzinach od 9 do 3,

przez publiczną licytację (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

Zakład zastawniczy Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przem. z dniem 1. lipca 1904 przeszedł na własność Wiedeńskiego Banku Związkowego.

Lwów, dnia 5. lipca 1904.

Przedruku nie płacimy.

Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Ropeczycach, odbędzie się w lokalu tegoż Towarzystwa w Ropeczycach dnia 26. lipca 1904 r.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie rachunków i bilansu za rok 1903 i udzielenie Dyrekcji absolutorium z rachunków i czynności.
2. Rozdział zysków.
3. Przystąpienie do związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
4. Wnioski członków

BILANS.

STAN BIERNY		STAN CZYNNY	
	K h		K h
Z rachunku udziałów	4820 —	Z rachunku pożyczek	20446 15
„ funduszu rezerwowego	608 —	„ kasy	8817 59
„ wkładów na rachunek bieżący	19949 92		
„ odsetek (naprzód pobranych)	197 39		
„ reszta zysku z lat poprzednich	3084 32		
„ strat i zysków z r. 1903	604 11		
Razem	29263 74	Razem	29263 74

Z końcem roku 1902 było członków 91 a udziały wynosiły 5700 kor.

W ciągu roku 1903 ubyło 26 członków a udziałów wypłacono 1040 kor., przybyło zaś 4 członków i wpłacono udziałów 160 kor.

Dnia 31. grudnia 1903 było członków 69 a udziały wynosiły 4820 kor.

Dyrekcya.

C. k. uprzyw.

Galic. akcyjny Bank Hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów.)

Z dniem 30. czerwca 1904 wynosił stan:

4% listów hipotecznych	Kr. 39,499.800
4½% listów hipotecznych	„ 88,932.000
5% listów hipotecznych premii	„ 4,179.200
Łącznie	„ 132,611.000
Asygnacyj kasowych	„ 2,624.400

Lwów, dnia 1. lipca 1904.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony).

Obwieszczenie.

W poniedziałek dnia 25. lipca 1904 o godzinie 4 po południu odbędzie się w biurze Towarzystwa

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków podpisane Towarzystwa w Tarnopolu na które niniejszem PP. członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1903.
2. Udzielenie Dyrekcji absolutorium z rachunków za rok 1903.
3. Rozwiązanie Towarzystwa.
4. Wnioski członków.

W razie nie zebrania się potrzebnej ilości członków podług §. 44 statutu odbędzie się we środę 27. lipca 1904 powtórne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na liczbę obecnych większością 2/3 głosów rozstrzyga.

Tarnopol, dnia 14. lipca 1904.

RADA NADZORCZA

Towarzystwa kredytowego w Tarnopolu,

Stowarz. zarejestr. z ogr. poręką.

Muchim Vogelmann, sekretarz.

Eisig Koffler, prezes.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9.
Kosztorysy gratis.

Nasza największa treska!

Tę dla każdego ważną i pożyteczną broszurę proszę żądać bezpłatnie u

E. SMETACZEK

München, II. Briefbach 106.



Amatorskie aparaty fotograficzne Góarls-Anschütza Kodaki i wszelkie inne systemy poleca na składzie będące o czwartą część taniej, na żądanie na spłaty

sięczne po 6, 8, 10 i 20 korc

Hurtowny skład aparatów fotogr.

Edmund Brodowski

Lwów, pl. Halicki 14.

Stacya tramwaju konnego i elektrycznego. Cenniki gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

Umeblowany pokój frontowy

dla pp. kawalerów (urzędników, wojskowych itp.) z osobnym wchodem na II. piętrze przy ul. Gródeckiej I. 29, drzwi Nr. 9, zaraz do wynajęcia.

Do gotowania wielkie wybrane szlachetne Morele w 5-kilowych paczkach bardzo starannie pakowanych przesyła za 3 keron franco

HOFFMANN A.
Nyiregyhaza (Węgry).

Dochód.

Kupecy, właściciele gospód, kolektanci loteryjni, trafikanci, w ogóle wszyscy, co prowadzą jakiś interes i chcą mieć dziennie poboczny dochód, niech przesyła swój adres pod lit. „O. R. 12“ poste restante Berno (Morawa)

Pół kilo Pierza gęsiego
tylko 60 centów

Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze rybką darte pół kilo tylko 60 ct., te same w lepszym gatunku tylko 70 ct. w pocztowych pakietach próbnych za pobraniem pocztowem.

J. Krasa, handel pierza w Smichowie koło Prazi (Czechy 680).

Reprezentacja

Asekuracji urzędników i konsorcjów „Beamten Vereinu“ we Lwowie, ul. Kopernika 7

udziela objaśnień w sprawach asekuracyjnych wszelkich kombinacji i załatwia

Pożyczki

dla P. T. urzędników, profesorów i oficerów w ogólności za kondyktem i bez kondyktu.

Obwieszczenie.

W koncesyonowanym Zakładzie zastawniczym w Jarosławiu

odbędzie się na dniu 8. sierpnia b. r. licytacja niewykupionych kosztowności objętych liczbami od 3038 do 8926 i różnych przedmiotów od 1424 do 1570 włącznie.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodziaki, przyszy, czerwoność, krosty, wagner, wysypkę, liszaję, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porostych włosów i wszelkie stłobności naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Stółk 2^{1/2} frank. we Francji, w Paryżu, w aptece p. MOULIN, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolasa, We-wińskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Franczyńskiego, Redyka i Wisniewskiego.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczne

woną herbata Congo zł. 1.60, Sou-cheng zł. 2, Sou-cheng zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół kigr.

poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunds Riedla, Lwów.



FABRYKA ASFALTO I PAPY DACHOWEJ
Inż. SZEŁIGI-ŁYSZKIEWICZ
LWÓW, UL. ŚW. MARGINA L. 29.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15. czerwca 1904 r. (Czas środkowo-europejski)

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
przych.	o g.			odch.	o g.		
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Dorny Watry i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.	
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.		2:51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Constanca), Körösmező (od 1/30 do 30/9), Slob. rung., Seretu, Berhomethu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Koemanina.	
—	3:25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.		—	4:10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Miedz Laborca, Rzeszów, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielec, Orłowa, Wiednia, Oświęcima.	
—	6:00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemysł, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	6:20	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.	
—	6:10	z Iekan, Czortkowa, Katusza, Delatyna przez Kołomyje (od 1/6 do 31/9 w niedziele i święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 w d.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.		—	6:30	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, tyna, Czortkowa.	
—	7:30	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobyca, Borysławia.	
—	7:40	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6:50	do Jaworowa.	
—	7:45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Katusza.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Zakopanego (via Kraków od 25/5 do 15/9).	
—	8:00	z Sambora, Chyrowa.		—	8:35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.	
—	8:10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.		—	9:10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Katusza, Chodorowa.	
—	8:20	z Jaworowa.		—	9:25	do Sambora, Chyrowa.	
—	8:55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Miedz Laborca (Pesztu).		—	10:35	do Tarnopola, Potutor.	
—	10:02	ze Stryja, Borysławia.		—	10:45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.	
—	10:20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.		—	10:50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Raw ruskiej.	
—	11:25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		1:55	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, kowa, Husiatyna, Skały, Iwanina pustego, Grzymałowa.	
—	1:10	z Ławocznego, Katusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.		2:45	—	do Iekan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Katusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Koemanina, Dorny Watry, Nowosielicy.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa.		2:55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.	
—	1:40	z Iekan, Czortkowa, Katusza, Zaleszczyk, Koemanina, Nowosielicy przez Zuzkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowice.		—	3:05	do Tuzhli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Jasza.	
—	2:30	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.		—	3:30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.	
—	4:35	z Tuzhli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobyca, Borysławia.		—	3:40	do Sambora Chyrowa.	
—	4:45	z Jaworowa.		—	5:48	do Jaworowa.	
—	5:03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Raw ruskiej.		—	5:55	do Kołomyi, Żydaczowa.	
—	5:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanina pustego, Skały, Kopyczyniec.		—	6:20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Karlsbadu, Chyrowa, Miedz Laborca (Pesztu), Nowego Sącza, Oświęcima.	
—	5:40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielec via Dembica, Sambora, Chyrowa.		—	6:40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Katusza.	
—	5:50	z Iekan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.		—	7:05	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8:40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9) Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.		—	9:00	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.	
—	9:10	z Iekan (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	10:05	do Przemysła (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zet.	
—	9:50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	10:42	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.		—	10:55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa manowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówka, Zakopanego (od 1/5 do 25/6 i od 15/9 do 30/4), Jasła.	
—	10:20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwanina pustego, Husiatyna.		—	11:00	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwanina pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10:40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Katusza, Borysławia, Kochawiny.		—	11:05	do Stryja.	
—	—	—		—	11:10	do Rawy ruskiej, Lubaczowa (każdej niedzieli).	

Pociągi lokalne.

z Brzechowie 6:42, 7:30 rano, 11:45 przed poł., 3:00, 4:30 i 5:03 po poł., 7:54 i 8:59 wieczór (do 11/9 włącznie).	do Brzechowie 5:48 rano, 9:30 i 10:50 przed poł., 1:05, 3:35, 5:05 P. 7:05 i 8:04 wieczór (do 1/9 włącznie), 11:10 w nocy (każdej dzień).
z Janowa 8:20 rano, 1:16, 4:45 po południu, 9:25 wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), 10:10 wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).	do Janowa 6:50 rano, 9:15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) 1:30 (od 15/5 do 31/8 w niedziele i święta), 3:18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5:48 po poł.
ze Szczercza 9:35 wieczór od 1/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).	do Szczercza 1:45 po poł. (od 1/3 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. 11:35 wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).	do Lubienia W. 2:15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze“

—	3:04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7:20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2:15	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5:06	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwanina pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10:02	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwanina pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

—	6:43	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, tyna, Czortkowa.
—	10:52	do Tarnopola, Potutor.
2:09	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwanina pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9:21	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11:24	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwanina pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora noona oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. — W miesiącu wydawczym: Zwykłe bilety: agencja dzienników J. St. Sokolowskiego w Pasażu Hausmana 1-9 od 7-mej rano do 8-mej godz. ay wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy itp. biuro informacyjne kolei państwowych (ul. Krasałowicza 10, podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (od 8-mej rano do 3-ciej po poł., a w święta od 9-tej przed poł. do 12-tej w południe).